



▲ Wczoraj minął w Polsce ostatni dzień wykupywania w kasach PKO powszechnych świadectw udziałowych. Nabyło je około 23 mln Polaków. Niestety, nie było wśród nich tych, którzy na stałe są zameldowani poza granicami Polski. Na zdjęciu: kolejka po świadectwa przed oddziałem PKO przy ul. Głębokiej w Czeszynie. Fot. MARTYNA RADŁOWSKA-OBUSIŃSK

NYDECZANIE ZNAJĄ JUŻ SWOICH DELEGATÓW

Sejmik pod Czantorią

NYDEK (tor) - Drugi sejmik przed VI Zgromadzeniem Ogólnym Kongresu Polaków w RC, który odbył się w czwartek w Domu PZKO w Nydku, nie był - w odróżnieniu od niedzielnego sejmiku w Bystrzycy - połączony z zebraniem sprawozdawczo-wyborczym Kolei, i na jednaki został zorganizowany przy współpracy z miejscowymi przedsiębiorcami.

Jak poinformowała nas obecna na spotkaniu członkini Rady Polaków Denuta Branna, która przewodziła sejmikowi wspólnie z pełnomocnikiem Rady w Nydku Józefem Szymczakiem, głównym tematem interesującym zebranych była druga tura wyborów senackich. Uczestnicy zgodnie stwierdzili, że należałoby w

tej turze wziąć liczącą udział niż w głosowaniu sprzed tygodnia. Mówiono też o polityce w sprawie polskiego szkolnictwa - w Nydku podjęto podjęcie zbierania się przez działaczy Kolei Macierzy Szkolnej orzucającego przy miesięcowej polskiej szkole i potem oddziale przedszkola.

Na zakończenie sejmiku wybrano trzech delegatów na Zgromadzenie Ogólne - będą nimi Eriśka Marzyńska, Jan Pustowski i Józef Szymczak (ten ostatni pozostał nadal również pełnomocnikiem Rady Polaków).

Następnie sejmik odbył się w sobotę 30 listopada w Boconowicach (po zebraniu sprawozdawczym MK PZKO) oraz w niedzielę 1 grudnia w Trzarnowicach.

O konkretnej współpracy

W Kancelarii Rady Polaków w Cz. Czeszynie przebiegły rozmowy między członkinią Rady, Denutą Branną, a dyrektorem biura ZG PZKO, Bohdanem Suchanikiem, w trakcie których B. Suchanek zapoznał się ze szczegółami przygotowań do Roku Kultury Polaków w RC.

B. Suchanek zadeklarował chęć współpracy w organizowaniu "Dni Polaków" w czeskich miastach. Ustalono, że konkretnymi propozycjami występów zwróci się Rada Polaków do poszczególnych zespołów PZKO i Teatru Lalek "Bajka". Został również wystawiany list z propozycją współpracy do Zrzeszenia Śpiewaczo-Muzycznego PZKO, należącemu do działalności Związku Polaków Chórów, który obchodziłby w przyszłym roku 70-lecie. (D.B.)

● Z KRAJU I ZE ŚWIATA

● W wypadku, że Obywatelska Partia Demokratyczna (ODS) uzyska w wyborach senackich większość, zamierza ubiegać się o stanowisko przewodniczącego wyższej Izby Parlamentu RC - powiedział wczoraj premier i przewodniczący ODS Václav Klaus. (M)

● Duma Państwowa Rosji zwróciła się do prezydenta Borysa Jelцина z wnioskiem o tymczasowe odwołanie ze stanowiska szefa jego administracji, Anatolija Czubajewa i wicepremera, Wiktora Iłuzynina.

● Parlament Europejski ratyfikował porozumienie, które z czwartku na piątek oszargniął prezydent Aleksander Łukaszenka i przewodniczący Rady Naczelnej Siemon Sierceła przy udziale rosyjskiego premiera Wiktora Czernomyrdina. Zgodnie z porozumieniem, wyniki referendum w sprawie rozszerzenia kompetencji prezydenta nie będą uważane za wiążące, a parlament nie będzie próbował odwołać prezydenta od władzy.

● Rząd Włoch wystąpił z wnioskiem o reintegrację włoskiej wsiady z Europejskim Systemem Wzajemnym, z którego jej został wycofany przed 4 lata

DZIŚ OBRADUJE III WALNE ZGROMADZENIE MACIERZY SZKOLNEJ W RC

Nic o nas bez nas

O niewrażliwych sprawach edukacji polskiej na Zaozlu, o perspektywach rozwoju polskich placówek wychowawczych będzie dzisiaj obradowało III Walne Zgromadzenie Macierzy Szkolnej w RC, organizacji skupiającej w 57 kółach ponad 5 tys. osób. Przy tej okazji "GL" zapytał Jana Brannego, prezesa tej organizacji:

● Czym Macierz Szkolna różni się od dawnego Stowarzyszenia Rodziców i Przyjaciół Szkoły?

- Macierz ma osobowość prawną i szerszy zakres kompetencji. Przede wszystkim mamy, choć skromnie, ale nasze, pieniądze. Kasy SRPSZ podlegały kontroli i zarządzane były przez Powiatowe Urzędy Szkolne. Kolei Macierzy zaś za pośrednictwem Zarządu Głównego dysponują uzbieranymi przez siebie finansami. W tym celu prowadzą księgi inwentaryzacyjne. Z tych też funduszy, niestety zadłużając się u lepiej prosperujących Kół, finansowane jest przedszkole w Mistrzowicach i ośrodek wypoczynkowy na Bagrińcu. Poza tym mamy prawo ingerencji w programy nauczania, tak wprost u dyrektorów szkół, jak i przez Polskie Centrum Pedagogiczne Instytutu w tym zakresie leży jednak w rękach rodziców i przezwos poszczególnych Kół.

● Wobec tego, jak się ma obecna organizacja do tej przedwojennej Macierzy Szkolnej?

- Tamta była szeroka organizacja, dysponująca majątkami, powo-



lującą do życia placówką szkolną. Po prostu kierującą szkolną działalnością. System "skarbonek", z których blykawkicznie finansowano budowę szkół i "ochronek", przynosił efekty. Wprawdzie pod koniec lat trzydziestych Macierz przekazała szko-

ły pod czeski zarząd, ale przez to nie utraciła na znaczeniu. Coż, my nie posiadamy ani jednego budynku z przedwojennego majątku macierzyńskiego, ani pędzi ziemi. Choc nadsiał jest on zaprzany w księgach wyciecznych to przepły na własność przez gminy i miasta na podstawie restytucyj. Staramy się go odzyskać - przeważnie tę prowadzoną nie far gre.

● Z jakim powodzeniem?

- Z obszernej listy 56 obiektów (rozszerzonej o parcele, budynki i ogrody) ZG zdecydował się wytypować dwa, tj. Park Sikory i były Dom Nauczyciela w Czeskim Cieszynie. Ponerając mediację Radzie Polaków zastrzeżliśmy sobie prawo ostatecznej decyzji. 26 marca br. Igor Němec odpowiedział Radzie, że zwrot wytypowanych majątków jest niemożliwy. Zapropnował inne. Problemy są dwa: Macierz te propozycje nie odpowiada oraz, jak to wynika z ww. listu, propozycja ministra sugeruje przyznanie majątków (tj. Domu PZKO w Orłowej-Lutynie i części Szkoły Rolniczej w Cz. Czeszynie) Radzie Polaków. Na jakiej zasadzie doprawy ciężko zgłębić... To jakby adwokat prowadzący sprawę zawłaszczył majątek klienta. Rada Polaków podejmuje nadal suwerenne decyzje w tej materii, nie konsultując się z Macierzą i nie zaprzając nas na spotkania dotycząca tych spraw, które prowadzi z administracją państwową.

ciąg dalszy na str. 2

UMOWA WEJDZIE W ŻYCIE JESZCZE W TYM ROKU

Ułatwienia dla turystów

WARSZAWA - Jeszcze przed końcem tego roku turyści będą mogli swobodnie przekraczać granicę polsko-czeską na szlakach turystycznych. Wczoraj minister spraw zagranicznych RP, Dariusz Rosati i ambasador RC, Karel Štindl podpisali umowę w tej sprawie. Wejście ona w życie ze 30 dni.

Umowa określa kilkanaście przejść turystycznych. Na szlakach staną tablice wyznaczające punkty przekroczenia granicy, trzeba będzie mieć ze sobą paszport i będzie się z możliwością skontrolowania przez Straż Graniczną w strefie do 15

km po obu stronach granicy. Nie będzie można mieć ze sobą lowered podlegających odcieniu.

Umowa negocjowana była ponad 4 lata. Czeski ambasador i szef polskiego MSZ podkreślił, że nowe zasady stworzą możliwość rozwoju tego regionu turystycznego.

Mędzyrządowa umowa o przejściach granicznych, przejściach na szlakach turystycznych przecinających granicę oraz zasadach przekraczania granicy poza przejściami granicznymi przewiduje również utworzenie na polsko-czeskiej granicy nowych 8 przejść granicznych.

● POGODA

SOBOTA - Napiły chłodnego powietrza, wzrosł zachmurzenie, mięciak słabe opady śniegu. Temperatura w dzień -1 do 3 kl., nocą -3 do -6 st. C. Wiatr południowo-zachodni, 3-6 m na sek.

NIEDZIELA I POWIEDZIAŁEK - Nad ranem mgły, opady śniegu, temperatura w dzień bez zmian, nocą nawet -11 st. C.

WITOLD RYBCZYŃSKI ZAKOŃCZYŁ SWOJĄ KSIĘŻKĘ Podziękowania i kwiaty

PRAGA - Gotcałem wydanym przez ambasadora RP w Pradze, Marka Pernala, zakończył w czwartek swą misję dyplomatyczno-konularną w stolicy Czech radca-minister pełnomocny Ambasady RP dr Witold Rybczyński. Wśród kilkuset gości, którzy przybyli na uroczystości pożegnania, byli bezpośredni współpracownicy ministra, koledzy z czasów i polskiej służby dyplomatycznej, przyjaciele, przedstawiciele zbrojniczej i państwowej Polonii, delegacje Rady Polaków i PZKO.

Podziękowaniem nie było końca. Dla członków Polonii i całego czesko-polskiego pogranicza Witold Rybczyński był nie tylko osobą urzędową, ale kumem sentymentalnym lubianym. "Wspólnie zrobiliśmy sporo. Po prawie 50 latach nastąpiła odrodziłymi polskopolonijne życie w Pradze i regionach przygranicznych. Aktywnie współpracując przy granicy i różne dziedzina społeczno-kulturalne a wszystko to w imię kulturywano polskości na Ziemi Czeskiej i rozwinęła polsko-czeskich stosunków doborą-siedzieć", powiedział W. Rybczyński. **BARBARA SIĘRZUŁA**

NOWY HERB I SZTANDAR DLA MOSTÓW

Most i śląski orzeł

MOSTY k. JABLONKOWA (tor) - Ponad pół roku czekał mieszkańcy Mostów na decyzję Izby Poselskiej Parlamentu RC, która miała zatwierdzić nowy herb gminy. Stało się tak w czwartek 14 bm. - od poniedziałku więc mostecznice mogą się pochlubić nie tylko nowym herbem, ale i nowym sztandarem gminnym.

Mostecznicy stworzyli trzy pasy - dwa białe po bokach i złoty w środku, na tym ostatnim widnieje znak gminy - w dolnej części złotej tarczy herbowej przedstawiony jest czerwony most z dwoma łukami, z niego zaś wyrasta czarny orzeł śląski. Symbol mostu to oczywiście służąca do nazwy wsi, orzeł zaś mówi o historycznej przynależności do Ziemi Śląskiej, a

podobno również i tym, że patronką mostecznego kościoła jest św. Jadwiga - małżonka księcia Henryka Brodatego, patronka zarazem całego Śląska.

Jak się dowiedzieliśmy, nowy herb wybrany został przez mieszkańców Mostów z trzech propozycji w ankiecie przeprowadzonej zimą br.

Z TRADYCJI "SIŁY" I "HALKI" - CHÓR MIESZANY "STONAWA"

Jubileusz stonawskiego śpiewactwa

Tak się jakoś złożyło, że jesien tego roku obfituje w daty ważne dla wielu naszych zespołów śpiewaczych - zarówno tych o wieloletniej raczy, jak i nowych, czy raczej młodych, sądczą po stażu i wieku chórzystów.

Do tych pierwszych można zaliczyć również dwa chóry stonawskie - "Siła" i "Halga", które dwa lata temu połączyły się, działając obecnie pod nazwą "Stonawa".

Sobota 30 listopada będzie dla stonawskich chórzystów dniem bardzo uroczystym. O godz. 16 roz-

pocznie się koncert jubileuszowy, mający przypomnieć wszystkim miłośnikom pieśni, że minęło 75 lat od początku chóralnego śpiewania w tej gminie. Wcześniej odbędzie się spotkanie, na którym spora misca poświęci się z pewnością historii i dorobkowi obu (a raczej już wszystkich trzech) chórów. A jest o czym dyskutować...

75-lecie jest tradycyjnym "Siła". W roku 1921 przy Stowarzyszeniu "Siła" powstał chór męski o tej właśnie nazwie. Pierwszym jego dyrygentem był Maksymilian Zajac. Później "Siła" w Stonawie działały w latach trzydziestych dwa inne chóry przy Związku Ewangelickiej Młod-

zieży oraz Stowarzyszeniu Młodzieży Katolickiej. Dla pieśni chóralnej był to bardzo dobry okres, przerwany nieszczęśliwym drugim wojny światowej. Jednak już w dwa tygodnie po zakończeniu działań wojennych "Siła" wznowiła próby pod kierunkiem Augustyna Kocha. Niedługo do panów dołączyła pięć piękna i powalil chór mieszany, skupiający 120 śpiewaków! W rok później rozdzielił się jednak na dwa chóry wyznaniowe, chór mieszany S.M.P. działający do roku 1951, oraz chór męski "Siła". To jednak nie koniec reorganizacji, bo w roku 1952 panowie z chóru mieszanego S.M.P. przeszli do "Siły", a panie złożyły

"Halga", której pierwszym dyrygentem był Józef Firla. Od tej pory w Stonawie działały obok siebie dwa chóry - "Siła" i "Halga".

Mimo znanym faktem jest to, że "Halga" przez dwa lata była częścią składową karłowickiego "Górnika", a w roku 1957 wybrano ją do reprezentowania całego PZKO na festiwalu w Poznaniu, gdzie późniejszy stopowała iestacja kulakrotna. Zrealtà znanym obu chórów bogata jest w sukcesy odnoszone na najróżniejszych konkursach, w najnowsze odznaczenia PZKO-wskie i Polskiego Związku Chórów i Orkiestr.

ciąg dalszy na str. 2

Z PAP-em DOOKŁA ŚWIATA

Bez prawa do wolności

Martin Bryant został w piątek skazany przez sąd w Hobart na karę dożywocia za zamordowanie w kwaterze nr 11 na Tasmani 35 osób i ranienie kolejnych 18. Sedzia William Cook zdecydował także, że Bryant nigdy nie będzie mógł liczyć na zwolnienie odbywania kary, co dopuścza australijskie prawo.

Uzasadniając wyrok, sędzia Cox powiedział, że zbrodnia Bryanta łączyła się do kategorii najcięższych i dlatego musi zostać ukarana w sposób jak najbardziej surowy.

Tygrysia populacja

Liczba tygrysów syberyjskich żyjących na rosyckim Dalekim Wschodzie jest niemal dwukrotnie wyższa niż przed niedawno. Mimo wydatków jest ich co najwyżej 475 - podał Światowy Fundusz na Rzecz Dzieci Zwięz (WWF).

Na zlecenie WWF rosyjscy i amerykańscy specjaliści badali ślady tygrysów zimą 1995-96. Okazało się, że tych zagrożonych wyginięciem zwierząt jest od 415 do 475, w tym ok. 100 młodych. Poprzednie szacunki z 1985 r. mówią o 240-250 sztukach. Ustalenie liczebności zwierząt, które prowadzą głównie nocny tryb życia, nie jest łatwe, zwłaszcza w warunkach Syberii.

Tygrys syberyjski jest największym z istniejących pięciu odmian tego gatunku. Oprócz populacji w Rosji, kilka tygrysów syberyjskich żyje w chińskiej Mandżurii. Od 1991 r. łupem kłusowników padło co najmniej 180 tygrysów syberyjskich.

Lager dla kiusownika

Sąd we Władystoku skazał na karę pozbawienia wolności w obozie pracy kiusownika, uznanego winnym zabicia lamparę.

Dmitri Piecow zastrzelił lamparcę, trzymając w zamknięciu w miejscowym rezerwacie z dziką zwierzyną, przed wyszkolonymi na łowiectwo w Moskwie. Na całym świecie w niewolę żyje tylko 10 lamparców tej odmiany. Jest to pierwszy w Rosji wypadek skazania za zabójstwo zwierzęcego objętego ochroną.

Popracować na zapas

Jako pierwsze przedsiębiorstwo w Niemczech przemyśle stalowym firma Thyssen Stahl AG z Duisburga zamierza wprowadzić w 1997 r. "konta czasu pracy". Oznacza to, że pracownicy będą mogli, w ograniczonym zakresie, popracować na zapas albo też odpracować później godzinę pracy, "skredytowane" przez firmę. Jednakże na koniec roku bilans musi się zgadzać.

W wypadku osiągnięcia odpowiedniego porozumienia ze związkami zawodowymi, Thyssen wprowadzi także konta długookresowe, umożliwiające skrócenie okresu pracy, wymagane do przejścia na emeryturę. Inną możliwością będzie stopniowe zmniejszanie godzinowego pensum w okresie przedemerytalnym.

Zabraknie urzędników?

Kazaki medżlis (niższa izba parlamentu) przyjął w piątek ustawę uzależniającą piastowanie niektórych stanowisk od władania językiem kazachskim. Rosjanie mieszkający w Kazachstanie oraz pochodzący z innych krajów do stycznia 2008 r. będą musieli opanować kazaski, by pełnić funkcje publiczne.

Ustawa została przyjęta 42 głosami "za", przy 5 przeciwnych. W ciągu 10 dni jej zatwierdzi senat, a następnie prezydent.

Ślady ostatniej ludności Kazachstanu jest następującej: Kazachowie (44 proc.), Rosjanie (37), Ukraińcy (5), Niemcy (4), Uzbeki (2), reszta to inne narodowości.

Ach, co to był za bal

Ambasada Rosji w Waszyngtonie zorganizowała huczny bal, by zaprzeczyć carską biurokrację i zabrykować wroby jubileuszowe. Zaprezentowano m. in. dwustuletnią diamentową tiarę z kolczykami i broszką, ikonę bogato zdobioną perłami oraz inzynia biskupa obrządku wschodniego.

500 gościom przynęcały dwie rosyjskie orkiestry, imponujących rozmiarów butelki rosyjskiej wódki rozstawione na stołach pozwały na wznowienie toastów w intencji dobrych stosunków amerykańsko-rosyjskich.

Bal odbył się w 125. rocznicę przybycia do Stanów Zjednoczonych, na zaproszenie prezydenta Grantsa, Wielkiego Księcia Aleksieja, wuja cara Mikołaja II. Książę podejmowany był z wielkimi honorami. Zorganizowano dla niego nawet polowanie na bizona w towarzystwie dwóch generałów - Custer i Sheridana - oraz słynnego łowcy Buffalo Billa.

Nie sągwanone materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z autorskiego serwisu informacyjnego Polskiej Agencji Prasowej lub z "Magazynu PAP".



▲ Od początku listopada zbiory muzeum we Frydku-Mistku wzbogaciły się o szereg egzemplarzy - wypchanego misia. Zwięz zginęło, przypominny, pod kołami przejeżdżającego przez Mosty koło Jablonkowa samochodu ciężarowego. Zanim wypchany mis trafił do Frydku-Mistku, można było go oglądać na wystawie, którą w Mostach koło Jablonkowa zorganizowali z okazji odpustu radni tej podgórskiej wioski. Wystawa cieszyła się dużym powodzeniem, niedzielnia przychodził oglądać zarówno dorośli, jak i dzieci, także z okolicznych wiosek, nie zabrakło wśród zwiedzających ciekawskich, którzy, będąc w Mostach przejeżdżając, o tak tylko wpaśli obejrzać niezwykły eksponat...
Fot. STANISŁAW GÓRECKI

Nic o nas bez nas

Dokończenie ze str. 1

◆ Nie jesteście jednak bez środków?

- W 1984 roku za pośrednictwem Rady Polaków przyznano nam 16 tys. koron. Potem postawiliśmy na własną aktywność - co nie wszystkim się podobało. W 1995 dostaliśmy 74 tys. koron z ministerstwa szkolnictwa, w bieżącym roku na akcję leńnie mieliśmy 84 tys., a jeszcze mamy nadzieję na okrągłą sumkę wspomagającą naszą pracę. Na III Walnym Zgromadzeniu będziemy wnioskować rozszerzenie ZG z 11 do 15 osób, tak by reprezentowali cały teren. Obecnie mają przewagę "gorole". Poddamy też pod obrady wniosek o składowanie członkowie, odrzucono na poprzednim Zgromadzeniu. Jak widać, nie siedzimy z założonymi rękoma. Zainaugurowaliśmy wiele pozytywnych rzeczy - z "zielonej szkoły" na Bagniku skorzystało przez półtora roku 2061 dzieci i macierzystow, fundacja dra Pyski ma blisko 70 tys. koron, które zachowujemy na "czarną godzinę", rozpoczęliśmy wydawanie kwartalnika organizacji, współpracujemy z Macierzą Ziemi Cieszyńskiej oraz staliśmy się organizacją kontaktową

◆ Z POLSKI

◆ W Warszawie rozpoczął wtorek 2-dniowe obrady V Kongres Polskiego Stronnictwa Ludowego, który wybierze władze naczelne Stronnictwa, uchwali program na najbliższe lata oraz dokona zmian w statucie partii. O stanowisko prezesa PSL ubiegają się m. in. obecny prezes wicepremier Paweł, wicepremier i minister rolnictwa Roman Jaguś i szef PSL Janusz Pechocinski.

◆ Prezydent Aleksander Kwaśniewski wręczył gen. broni Zbigniewowi Zaleskiemu nominację na stanowisko dowódcy Wojsk Łódzkich.

◆ MSW utworzyło ostatnio 7 nowych oddziałów dla obywateli, występujących w Polsce o status uchodźców. Przebywa w nich ok. 600 osób.

◆ Do gdańskiego Dworu Anas powrócił w piątek "dzwon pwny", którego bicie wzywalo od XIV wieku gdańskich rajców, patrycjuszów, kupców i rzemieślników na pewne biwiasdy.

dia Europejskiej Rady Wspólnot Polonijnych. Działania, które zainicjowaliśmy, już przyniosły efekty. W imieniu Zarządu chciałbym zapewnić, że wszyscy pragniemy doprowadzić do końca.

Notowała: M. RADŁOWSKA-OBRSUNIK

DOPIERO W MARCU 1997

Śpiewacze obchody

Czwartkowe obrady Zrzeszenia Śpiewaczo-Muzycznego ZG PZKO poświęcone były przede wszystkim zbliżającemu się 70-leciu zorganizowanego śpiewactwa polskiego na Zaolziu.

W związku z tym, że w listopadzie i grudniu br. odbywa się wiele imprez chórnych i obchodów jubileuszowych, zarząd ZSM postanowił urządzić uroczysty Sejmik Śpiewaczy połączony z Walnym Zgromadzeniem Delegatów ZSM nie 7 grudnia br., jak pierwotnie planowano, a dopiero 8 marca roku przyszłego. Po obradach odbędzie się przegląd zespołów chórnych Zrzeszenia.

(J. W.)

Jubileusz stonawskiego...

Dokończenie ze str. 1

Z biegiem lat gmina Stonawa ulegała, niestety, wyludnieniu, z licznej rzeszy chórystów pozostał ci najrozmniejsi. Wielu z nich, pomimo że przeniosło się do Karwiny czy nawet Cz. Cieszyńska, dochowało wierności chórowi, regularnie dojeżdżając na próby do Stonawy. W roku 1989 postanowiono, że z okazji większych uroczystości chór będzie występował jako jeden chór mieszany, zachowując jednak odrębność organizacyjną. "Stonawa" brała więc udział w konkursie ZSM, zajmując w swej kategorii drugie miejsce, występowała w Polsce i w wielu miejscowościach Zaolzia. Dwa lata temu oba chóry połączyły się w jedną całość.

Jest rzeczą ze wszech miar godną podziwu, że stonawscy chórysty pomimo niesprzyjających warunków stale kontynuują to, co 75 lat temu rozpoczęli miejscowi społecznicy. Chórysty są starzej, młodzieży w ich zespole prawie że nie ma, a mimo to - Stonawa śpiewa! Dyrygentką chóru jest Maria Orszulik, która nawiązała do znakomitego doboru wielu dyrygentów. Wspomniłoby chociżby Józefa Firle, który przez prawie dwadzieścia lat prowadził "Halke", czy ostatnich dyrygentów "Sily" i "Halki" - Oskara Firuta i Annę Cyrzyk.

Za tydzień stonawscy (i nie tylko) PZKO-wie błąd brawa ludziami, dla których pieśń stała się receptą na życie. (mus)

W 20. ROCZNICĘ ŚMIERCI HENRYKA JASICZKA "Rozkazy mówię w sercu zapomniane dzwony..."

Klub Propozycji w Czeskim Cieszynie zaprasza na spotkanie poświęcone 20. rocznicy śmierci Henryka Jasiczka, które odbędzie się w sobotę 30 listopada o godz. 16.00 w Klubie PZKO przy ul. Bożka. Organizator i szef Klubu Propozycji, pan Władysław Kristen, nazwał je "Rozkazy mówię w sercu zapomniane dzwony...", parafrazując słowa wiersza poety.

Na program złożył się recytacja w wykonaniu gimnazjalistów, młodzieży szkolnej i przedszkolaków, harcerzy z drużyny "Opły" oraz dorosłych recytatorów, m. in. gości z Klubu Propozycji w Cieszynie. Młodzież przygotowała nauczyciele polonistki - mgr Ilona Fryda i mgr Franciszek

ZA TYDZIEŃ PRAWDZIWA GÓRALSKA "ZABIJACZKA" Będzie uczta!

NAWSIE (kor) - Już za tydzień - w sobotę 30 listopada o godz. 14.00 - w nowiejszym Domu PZKO rozpocznie się druga już autentyczna góralaska "Zabijaczka" - z wszelkimi, jak zapewnimy, nas organizatorzy, atrakcjami dla oka, ucha i brzucha.

I w tym roku nie zabraknie więc jelli, salcesonów i innych "zabijaczkowych" smakołyków, będą kawałeczki, biała kawa i wielkie bochny domowego chleba - "Swinia ud je tak wielko, że jom se chce troche poruszać, to jom musimy wzdrowić toczkami. Parzic jom bedymy musiec w potoku, bo my nie nasził tak wielkiego koryta, a obracać isto dżwymy tu z naszej pily. Gazowicie też ud silowicie napolili, aby jacy specyly były czym zjeść - powędzali nam przez MK PZKO, a nany gawędziarz ludowy Tadeusz Filipczyk, po czym już bardziej oficjalnie poinformowali, że zabawa potwa do białego rana, do tanca przycygnąć będzie kapela Zbyszka Walacha z Istebnej (należąca obecnie w Polsce do tych najbliższych), a zaprezentuje się również zespół regionalny "Konikowców" z polskiej części Beskidów.

Dla wszystkich potencjalnych gości naszej "Zabijaczki" mamy jeszcze jedną dodatkową informację - odtąd są jeszcze do nabycia bilety na imprezę w cenie 250 koron. Można je zażądać do czwartku 28 bm, u pani Marty Pyszkó, 739 92 Nawskie nr 94 (tel. 0650 83/2729).

Dla wszystkich potencjalnych gości naszej "Zabijaczki" mamy jeszcze jedną dodatkową informację - odtąd są jeszcze do nabycia bilety na imprezę w cenie 250 koron. Można je zażądać do czwartku 28 bm, u pani Marty Pyszkó, 739 92 Nawskie nr 94 (tel. 0650 83/2729).

Morawiec. Przedstawił się ZPIT "Ola", zagra także legendarny pan Józef Broda z Komarkowa. Usłyszymy również archiwalne nagrania choru "Hasło" pod batutą Brunona Ryła. Imprezie towarzyszyć będzie wystawa przygotowana przez Centrum Dokumentacyjną Kongresu Polaków.

W Jasickowych, na przekór losowi, nigdy nie zapominający rytmach przeważać się będzie jego dziełstwo nad Tyrką, echa dawnego beskidzkiego zbrojowania, lata wojny i wyzwolenie, czas poetyckiego dorozumienia i najwybitniejszego lotu, ujęły w filozoficzne kredy dotąd dolegały artysty. Usłyszymy wiele znanych i mniej znanych wersów z jego wierszów; m. in. wiersze, których nigdy nie opublikował, w okresie przymusowego milczenia pisząc "do szuflady".

Spotkanie w Klubie Propozycji w Czeskim Cieszynie, mieście, gdzie Henryk Jasiczek - poeta, pisarz, dziennikarz, humorysta i społecznik spędził prawie całe swoje dorosłe życie - jest jednym z rocznicowych seriali, poświęconych wspomnieniu nadolziańskim bardzie. A talas odbywają się jesienią tego roku po brzegach Olzy, m. in. w bibliotekach, gdzie po latach milczenia tomki Jasickowej poezji i prozy znowu pojawiły się na regałach z książkami

MARIA GRZEGORZ

W ŻYCIA PZKO Święto książki

Skrzeżoczości PZKO-wcy zorganizowali też jesienny, jak co roku, obchody Miesiąca Oświaty, Książki i Prasy. Spotkanie odbyło się 17 listopada w Domu PZKO.

Na wstępie uczestnicy bogumińskiej i dolnośląskiej szkoły recytowali wiersze, z kolei kierowniczka miejscowej polskiej biblioteki, Danuta Guziur, przedstawiła krótkie wprowadzenie do działalności za rok bieżący. Podkreśliła dobrą współpracę z Miejską Biblioteką w Bogumnie, jak również Powiatową Biblioteką w Karwinie.

Uczestnicy imprezy mieli okazję kupić nowe polskie książki z czasopiśmiejszego "Contactu", a także starsze, ofiarowane przez Bronisław Janoszwskiego z Bogumnia i Alojzego Krzyżka z Czeskiego Cieszyńska.

W trakcie spotkania podpisano petycję za adresowaną do ministerstwa szkolnictwa w sprawie szkolnictwa narodowoludowego, którą przedstawiła zebrany dyrektorka bogumińskiej polskiej szkoły, Maria Stademec. Czynną była też wystawka plakatów zamków polskich przygotowana przez Wincencję Szalegę. Z dużym zainteresowaniem zebrani wysłuchali prelekcji Józefa Wierzgonia, przedstawiciela Zrzeszenia Śpiewaczo-Muzycznego ZG PZKO, pt. "Spotkanie z piosenką ludową". (T. G.)

Literatura w PAN-ie

Komisja Polsko-Czeska i Polsko-Słowacka PAN organizuje wykład Dr. Drahomira Sajtara: Srodowisko literackie skupione wokół pana "Alternativa-nova". Wykład odbędzie się w środę 27 XI br. o godz. 14 w salce nr 111 w budynku (gr) niemu Filii UW w Cieszynie.

Altobus poprykował tak jak dykci od przistanku do przistanku. Modziutki zofer pomógł starzszym z pinkimi i jargoli se z dziećkami i młodzieżą, że zaś ni majom w porzedniku biletów i ozochowani plecaozkami trzymu paniczek. Passazerowie przyciali zamknięte okna i zskłodzili oczami po tym samym co każdy dziwni krajobrazie, ale też żywali i podrywowali. Średnio generacja posłuchała je jednym uchem, czy altobus dojeżdża z nimi do roboty na czas, czy też se rozlicza na piyrzym zakrycnie. Altobus był iście starzyż nż ni, a se bezdotarży nż zofer.

Pod kopczym, tak jak każdzituki dżi, naciód nieogolony starziczek i skłodzili w gorci 10 koron. Dostali piękny bilet z autematu, na którym było wydrukowane: dzień, godzina, minuty i sekundy, numer biletów, miara kragia, próbka krwi na alcohol (niary czy je trzyczy, czy ni i woga całego starziczka i z tobami).

I zaczęło się jak dycki: - Panie modziok, nie dowojcie mi bileta, bo moja Kordula nie na starość chyciła krótko u pyska, ani na żytekie mi nie do, a co dzieje na piwo. Tak nie dowojam mi

tego ustrzeka, bo tam je podżina, kiedzy jechol, a moje jak powoniata też kapitalistyczne ekonomie i tego Koczarnika, to prowadzi se zeszyt wszystkich wydatków i nalepio na gazete wszystkie paragony, moji bilet też. I tak może se skontrolować czas, o kiewej zech, przylechol i do pułkiż zaś nie pułdzi wydzi. I zaczęło jedno panie zofer, czy se płaci ze żywym woge,

Altobus

a po trzech, czy bej nie zdrożol nasz altobus, bo waznyżi naciokoż ulodzikia jeżdżom w wyinkazym kufortorcie i drogazy.

Modziutki zofer se uśmiechol, ale było widać, że zaczynał jego miód dżi. Tuż nieogolony starziczka zdył odpowiedziedzi, że jedzie dzisiaj zedamo. - Jak bezpamięcie, to też wydowki je jakoś miarzenie - nie wydzielżoć Podkolianka. - Kiejś ze tych szesć kilometrów zech pialki równe dwie korony, teraz płycim sześć, a od jutra wuj, gdo wuj.

Miarke se przebrale: - Podzjąwajom

se, dziedo, bydóm radzi, że wubec jedóm. My azeroli iście bedymy sztrajkowac, bo zaczynomy tego też miód dość. Jedzidz z takimi pudkami, kaj ani trómpeta dobrze nie fonguje, to je pieronawo opowogs. Dyd ud nóm oczytani zaczynajóm mówic "kamikadze". Lepszj se panie Podkolianka, Ale nie se z tego sztepczko nie robidm, dzieło parłatwa dobrze sie staro i nieślubne dziecka, e jakiejki kind lat wóm iście pomóze.

Ale zdony se ani nie onyl. Studyntki zaszyrczyły gwo gimnazji do ślabikorky, a pacholcy nasadzili se gibulochko wolkiem na uszy. Tuż zofer zbrocił Podkoliance miejsce i dła jechol po stołozniczy.

I byty se tak przetrzali aż do miastu, gdymy nie wiazła na przistanku gryfniku, modziutki i wysztrymżono paniczka. Nie tak wiazła, jak se sióm wiazła, a klubok jly eszce tyrczol miyndzy harmonikowými dżwirzami, że jech nie ażo zawrzył. Oganiata se rynkami na wazyski strony, aby jly kiery nie uwiłol nowego modrogo mania do dżwóna, czy to trapeza. I jak se tak wierzilo, to naroz jakoś sztraziczka zaczęła nóm kiwać, aby se siódón na

jeli miejsce. - Młodo pani, puđóm se siédnyj i nie trópidm se. Sami to siédnyj wiyom podje siebie, mie też dycki w ahtobusie zmiywilo i byto mi zle. Żodno pani, ale szlczna - odezwata se ta w tym kluboku. - Nale borozicu jeronu - mówia dali te sztraziczka - wykryzowalio by se szklankami i niecho. Ale nie se z tego sztepczko nie robidm, dzieło parłatwa dobrze sie staro i nieślubne dziecka, e jakiejki kind lat wóm iście pomóze.

- Jaki nieślubne dziecka, jak matki? Jo ani w ciónyj ni m, paniczki! Teraz mómy nie tak pilniki, to ni majke ze wazych totalitarnych czasów - zwyrtwa se na piyficie i wysiadlo o jedny przistanek, gdym.

- Tód aprosto frajka, człowiek myśli, że je w bogosławionym staro i chce jly zrobić miejsce, a ona se otworu i kryje awód brzuch i lymba do tak szrykoli mantule. A eszce pulce z jakiszekij piłeczka, anepol jedny. Teraz ud nie zrobimy miejsce żodny, choćby była na rozyspani.

Zofer warczuiko se siédny na uwolnionym miejscu, a starziczek przycioknogo na gaci i pydzi k, me tu se wiaat. BARTEK

OD WSPÓLNOTY PIERWOTNEJ PO WSPÓŁCZESNOŚĆ

Teoria ewolucji dla zakochanych

Na pewno niejedna kobieta i niejeden mężczyzna zadaje sobie pytanie, co sprawiło, że zakochaliśmy się w tym, a nie w innym człowieku. Mężczyzna i kobieta tworzą parę zakochanych, polem wchodzą w formalny związek przez małżeństwo, w czasie którego zazwyczaj przychodzą na świat dzieci, które trzeba wychowywać.

Ten wieloletowy proces, powtarzany milion razy w dziejach ludzkości, jest naturalny, a zarazem tajemniczy. Jego naturalność polega na tym, że czynią tak wszyscy, a tajemniczość dlatego, że trudno sprzeczyć, co jest punktem odniesienia w wyborze partnera życiowego. Co kieruje człowiekiem w momencie, gdy decyduje się powziąć sakramentalny "tak"? Są różne opinie, tak jak różni są ludzie. Przeważająca większość na pierwszym miejscu wymienia miłość, inni, będący w mniejszości, wspomniają o wysokim statusie materialnym i społecznym partnera, o strachu bycia samotnym do końca życia, o wyrwaniu się z rodzinnego domu.

O przyczynach zdecydowania się na małżeństwo można by mówić jeszcze długo. Ale chciałabym zwrócić uwagę na coś innego, a mianowicie na pewne kryteria o charakterze zewnętrznych, którym posługujemy się przy wyborze partnera. Ciekawym zagadnieniem jest determinacja tychże kryteriów. Tutaj odpowiedź możemy szukać w kulturze danego społeczeństwa, w modzie. Jako przykład podaję gotyk, gdzie kobietę z małymi piersiami i szerokimi biodrami uważano za okaz piękna. W tychże czasach zwracano także uwagę na jej przywiązanie do wiarę chrześcijańskiej, co było bardzo ważnym czynnikiem decydującym o jej niejedynokrotności w przyszłym życiu. W czasach tzw. Rubensovskich okrycie wdzięku kobiecego ciała były wzorem dla niejednej szlachki, a dla mężczyzny kobiecy ideał, dla którego warto było ryzykować życie w pojedynku, by zdobyć serce upragnionej.

Zmiany zachodzące w naszym pojmowaniu idealnego kobiecego ciała można zauważyć już w naszym stuleciu. Początek naszego stulecia: Wdzięki odrobnie uwypuklone. Sukienki długie. Gorsel obowiązkowo. Miał widocznosci talie, pasi i oczywiście biust. Lata dwudzieste to krótkie włosy, wąskie usta, krótka sukienka bez zarysów figury, buty na podwyższonym obcasie, typowa "chłopczyca", jak została nazwana w ówczesnych czasach. Ten okres charakteryzują się zapoczątkowaniem widocznej ery równoprawienia kobiet i, być może, dlatego kobiety w sposób dobitny chciały pokazać światu swoją "równość" wobec mężczyzn. Potem znowu powróć do ery kobiecości, ale już w nieco zmienionej formie. Włosy nieco dłuższe, usta pełniejsze, sukienka do kolan z widocznymi zarysami figury. Ta tendencja zachowała się bardzo długo, bo do lat 50. i 60. W latach tych

pojawiła się kobieta o kształcie ciała zwanej "osa". Talia szczupła, biust i biodra rozbudowane. Przykładem może być Liz Taylor, Brigitte Bardot, Claudia Cardinale i inne piękności kina. Lata 70. są już bardziej luźne. Kobiety mają większą swobodę ruchową w kreacjach swych projektantów mody. Ale kształty figury są wciąż wyrazne - w 10 lat później probowano krować kobietę w stylu sportowym. Dziewięćdziesiąte lata, zwłaszcza lata 1995 - 1998 są w stylu lalki Barbie. Szczupła, długie nogi, sylwetka dziewczęca. Chciałabym zwrócić uwagę na ujemny aspekt wpływu mody na zdrowie współczesnych młodych kobiet, które w sposób niemiłe zagrażają ich życiu próbując dorównać znanym modelkom. Sposoby, do jakich się uciekają, to przede wszystkim głodówka, która prowadzi do choroby zwanej anoreksją, jako ciekawostkę podam, iż naukowcy przeniesli proporcje ciała lalki Barbie na ludzką istotę i okazało się, iż kobieta przy wadze 175 ważyłaby 46 kg, cierpiałaby na zaburzenia metaboliczne, hormonalne, co wiązało by się z niepełnością kobiety. Tyle, jeżeli chodzi o krowanie idealnej kobiety w modzie.

Oprócz mody, jako jednego z elementów kultury, czynnikiem determinującym się w tym czasie sama kultura, o czym wspominałem wcześniej. Kultura ma jednak to do siebie, że jest zakorzeniona w środowiskowych warunkach społeczeństwa. Pytacie, dokąd zmierzam? A mianowicie do najbardziej determinującego czynnika, jakim

jest sama natura. To ona uwarzyła uniwersalne pragnienia czy preferencje niezależnie od mody czy nawet kultury. Twórcą teorii ewolucji, Karol Darwin, jako pierwszy zwrócił uwagę na dobór naturalny zwiększający szansę przeżycia jednostki, a tym samym grupy. Spróbujmy sobie wyobrazić społeczeństwa istniejące przed kilkoma dziesiątkami tysięcy lat, które nie miały dostępu do nowoczesnej techniki i medycyny. W ich przypadku jedynym rozsądnym rozwiązaniem, by przetrwać, był właśnie dobór naturalny, który był znacznie konsekwentniejszy niż dziś. Mężczyźni, aby odnieść sukces genetyczny, walczyli się z kobietami młodymi (młoda młodzież, tym większe prawdopodobieństwo zajęcia w ciąży), o szerokiach biodrach, co ułatwilo sam poród. Kobiety natomiast lubowały się w męczyznach dobrze zbudowanych i nieco starszych od nich samych, co miało świadczyć o ich zdrowiu i zapewnieniu dobrych warunków rodzinie (chodzi zwłaszcza o zdobycie pokarmu i poczucie bezpieczeństwa), a to z kolei dawało duże szanse przeżycia jej potomstwa. Te jednostki, które nie podporządkowały się takiemu schematowi, miały małe szanse na wychowanie własnego potomstwa, co prowadziło do wyginania nieefektywnego rodzaju. Te zaś cechy, które dawały możliwość przetrwania, tylko się umocniły i zostały jakby zakodowane w naszych warunkowaniach. Taki sposób "na życie" jest także widoczny w naszych czasach, chociaż w trochę zmienionym kształcie.

Dla współczesnej kobiety ważne są pozycja społeczna, ambicje, zaradność, status materialny partnera (choćby coraz bardziej daje się zaobserwować obraz kobiety niezależnej finansowo i zawodowo; znaczenie, przydatność i zasięg wymagał

by jednak oddzielnej analizy). Te cechy niejako zastąpiły pierwotne warunki, jakie powinien spełniać mężczyzna. Ale czy na pewno doszło do tak radykalnych zmian? Chyba nie, bo prosto zmieniać się tylko forma, cel natury pozostał ten sam: wychowanie potomstwa.

W roku 1982 David Buss rozpoczął swoje badania na temat kryteriów doboru partnerów. Jako założenie wziął uwarunkowania biologiczne, co jest zgodne z teorią ewolucji. Badanie to polegało na przeprowadzeniu wywiadów i ankiet wśród 186 małżeństw i 100 studentów w Stanach Zjednoczonych. Ankietowani mieli za zadanie wyodrębnienie cech w kwestionariuszu, które według nich są ważne przy doborze partnera. Wyniki potwierdziły zakładaną tezę, iż kryteria, jakimi posługują się osoby przy wyborze partnera, tkwią korzeniami w biologii. Jednak Davidowi Bussowi zarzucano, iż badania te nie są wiarygodne, ponieważ były prowadzone tylko na obszarze Stanów Zjednoczonych Ameryki, i dlatego wyniki mogą być charakterystyczne tylko dla społeczeństwa amerykańskiego. Dla krytyków sposobu badań Buss'a było nie do przyjęcia, by miały wysuwać tezę, nie miały odzwierciedlać uniwersalności preferencji wobec płci odmienniej, dlatego Buss i pięćdziesięciu jego współpracownikami przeprowadził dalsze badania. Tym razem ich zasięg obejmował 37 krajów położonych na 6 kontynentach i pięciu wspanych; także Polskę.

Ankieterzy zadawali pytania mieszkańcom wielkich i małych

miast. Zasięgano opinie ludzi wykształconych i prostych w wieku od 14 do 70 lat. Badaniom poddano się aż 10 000 osób na całym świecie. Osoby były przedstawicielami różnych ras, religii, grup etnicznych, kultur. Badania te pozwoliły na sformułowanie trzech poważnych reguł. Pierwszą z nich jest to, iż istnieje pewne cechy preferowane u płci odmienniej, które wydają się być uniwersalne dla całego gatunku ludzkiego. Po drugie, kobiety poszukują innych cech u mężczyzn niż mężczyźni u kobiet (co wydaje się być oczywiste). Trzecią uniwersalną regułą jest to, że cechy idealu płci mają uwarunkowania biologiczne, co daje się łatwo wytłumaczyć, biorąc pod uwagę teorię ewolucji.

Wracając do cech preferowanych u kobiety, według mężczyzny miały być one cenniejsze w talii niż w biodrach, posiadać proporcjonalną budowę ciała, gładką i czystą skórę, błyszczące włosy i pełne usta. Wszystkie te wymogi są wyrazem poważnego u mężczyzny poszukiwania kobiet młodych i zdrowych. Kobiety, jak już wyżej wspominałem, kładą większy nacisk na za-mocność, pozycję społeczną itd.

Wszystkie te cechy, których szukamy u partnera, jeszcze raz potwierdzają, iż jesteśmy tylko częścią przyrody, ale spycyficznie częścią, która jest w stanie nie tylko kierować się instynktami, ale także uczuciem, rozumem...

EWA SANTARUS
Czeski Cieszyń

W KRAKOWSKIM TEATRZE STARYM

Spotkanie z Wisławą Szymborską

"Raz kupka noblistów w komplecie

Orzekła, że inni to śmiecie,

Strzeżlił po wodce, nie wiedząc, że wrócić

Jedną Szymborską ich zmiecie".

(limeryki Tadeusza Nyczka)

Mniej więcej w takim, dalekim od podniosłości klimacie przebiegało w miniony poniedziałek w zajęтым w ostatniego siedzącego (i stojącego) miejsca krakowskim Teatrze Starym jedynę po przyznaniu Nagrody Nobla i ostatnie przed jej odebraniem spotkanie z poetką Wisławą Szymborską. Połączone było z promocją książek "Widok z zamkniętym piasku" (wybór wierszy dokonany przez Aurorkę, w którym znalazło się 8 nowych wierszy noblistki, wydany przez prestiżowe poznańskie Wydawnictwo "a5") oraz "Radość czytania Szymborskiej", zbioru tekstów o jej poezji, wydanego przez krakowski "Znak". To właśnie dzięki pracownikowi "Znaku", poecie Wojciechowi Bonowiczowi, często goszczącemu na spotkaniach w kawiarni "Avion", mogłam uczestniczyć w tej niezapomnianej imprezie.

Publiczność przywitała panią Wisławę długą, gorącą owacją na stojąco, natomiast dziennikarze, niezbyt przez nią lubiani, szumem kamer i błyskami niezliczonych fleszy: "Media, błagam, oszczędźcie... - proszę noblistka, która podobnie stwierdziła: "W ślawie i w tym, jak obchodzą się media z osobami znanymi, najbardziej razi mnie powierczność. Ja przez całe życie chcę być określoną osobą, natomiast teraz chcą ze mnie zrobić osobistość. I tu się nie dam. Już są jakieś propozycje od bardzo dziwnych ludzi i grupowań, żebym przeciętnie jakieś wstęgi, kroczyła na czele pochodów. Nie chcę być osobistością! Mickiewicz, odkąd zrobiono z niego osobistość, nie napisał ani jednego wiersza".

Publiczność miała okazję do wysłuchania przeczytanych przez poetkę sześciu wierszy i jednego limeryku (humorystyczny, często absurdalny, niekiedy nieprzyzwoity wierszyk), jaki udało się jej napisać w zamyśle, jaki powstał wokół niej w ostatnim czasie. W związku z tym ujawniono, że w Krakowie istnieją tajna Łoża Limerystów i na scenę wchodziło kolejno twórcyższe poetki w szlachetnym kunszcie pisania limeryków (same profesorskie i dyplomatyczne sławy), by przeczytać

zamięwiającej się do lez publiczności swoje dzieła. Wśród czytanych zabrzmiały również akcenty czeskie: swoje limeryki prezentował były ambasador RP w Czechach, prof. Jacek Baluch oraz do niedawna dyrektor programowy Instytutu Polskiego w Pradze, cieszynski poeta Zbigniew Machaj. To jemu udało się niedługo nakłonić nie lubiącą podróżowania poetkę do wizyty w Pradze, a efektem tej podróży były wymyślone wspólnie limeryki. Oto jeden z nich:

"Raz pewien konsul nad Ostrawicą
własną zakrzucił się szlafmycą,
Całe zleciała się lamia
wyciągnąć z gardła mu tekstyja
i wszczęło alarm nad granicą".

Tu muszę przyznać, że szczerze żalowałam, iż nie ponawiałam uparcie mojej propozycji (patrz "PuRe kulturalne" z 22 maja 1993 r.) zaproszenia pani Wisławy do Cieszyń, do którego poetka ma z przyczyn osobistych sentyment, nie mówiąc o planowanym z nią wywiedzie, do którego nie miałam serca jej namawiać. Dziś w atmosferze ogólnej nagonki na skromną poetkę będzie to już raczej niemożliwością.

Pointą tego dwudziennego spotkania, po którym 25 wylosowanych przez zbliżającą grupę towarzyski i loteryjki poetkę szczęśliwemu mogło zdobyć książkę z jej autografem, nie będzie jej opowieść o blaskach i cieniach sławy rodem z targu warzywnego: "Dia niektórych ludzi Nagroda Nobla jest czymś abstrakcyjnym, czymś w rodzaju konkursu piękności albo "Czaru par... Kupowałam jarzynę i podsunęłam rozmową dwu pań, które mnie nie zauważyły".

"Wła pani, widziałam te laurki na Nobla
No i co, no i co?
- Eee!".

Jak zapowiedziała dowcipna i pełna dystansu wobec siebie noblistka, zawiąże to dykterykę w grudniu do Sztokholmu.

RENATA PUTZLACHER



Zdjęcie ilustracyjne z archiwum "GL"

W CZASIE JEDNOZĄCEJ SIĘ EUROPY

Eurobusem po Polsce i... Czechach

W listopadzie br. przebywał w polskich ośrodkach akademickich londyński pilotowy autobus wyposażony w najnowe narzędzia komunikacji - m. in. w interaktywne odtwarzacze CD-ROM, komputery z dostępem do World Wide Web (ze stronami w Internecie poświęconymi sprawom europejskim) oraz w atrakcyjne materiały drukowane dotyczące wszelkich możliwych informacji związanych z funkcjonowaniem Unii Europejskiej.

Zespół Eurobusu był do dyspozycji studentów polskich przez cały niemal czas pobytu, odpowiadając im na wszelkie pytania i udzielając wskazówek co do użytkowania CD-ROM-ów oraz samego Internetu. W skład zespołu gości wchodził młody absolwent zakładów naukowych specjalizujących się w integracji europejskiej, m. in. z Instytutu Nauk Politycznych w Paryżu.

Akcja Eurobusu ma za zadanie przybliżyć studentom z 30 uczelni w 7 krajach Europy Środkowej (Polsce, Bułgarii, Czechach, Słowacji, Słowenii, Rumunii i na Węgrzech) sprawy związane z integracją europejską. Przewidywany na cztery miesiące program, którego organizatorem jest studenckie stowarzyszenie AIESEC - zrzeszające studentów i absolwentów uczelni o profilu ekono-

omicznym - a sponsorami międzynarodowe firmy, m. in. działający w branży energetycznej koncern ABB, emitent kart płatniczych Europay oraz towarzystwo ubezpieczeniowe Winterthur.

Eurobus jest elementem "polityki aktywnej komunikacji" Unii Europejskiej. "Aktywna komunikacja" zakłada, że to nie obywałe zwróć się do Europy, ale Europa do swego obywatela.

Wizytę Eurobusu uzupełniają kolejne spotkania i konferencje poświęcone zagadnieniom edukacji europejskiej - w tym m. in. przeprowadzonym przez Unię Europejską program "Sokratas", "Leonardo da Vinci" i "Youth for Europe III". Firmy zaś sponsorujące przeprowadziły warsztaty dla studentów, których celem było przybliżenie metod zarządzania i pracy stosowanych w międzynarodowych firmach. ABB przedstawiło więc zasady komunikacji wewnętrznej w firmie, a towarzystwo ubezpieczeniowe "Winterthur" 3-godzinny cykl menadżerską, w której studentom mogli sprawdzić swoje umiejętności podejmowania decyzji dotyczących produktów ubezpieczeniowych, ich cen oraz konkurencji.

W ramach zaś akcji powstała w Internecie strona poświęcona temu przedsięwzięciu, umożliwiającą wy-

mianie informacji między studentami a naukowcami z całej Europy. Podczas akcji prowadzone też było badanie opinii dotyczącej stosunku do Unii Europejskiej oraz wiedzy na jej temat.

Program "Eurobus" ma za zadanie zachęcić studentów do udziału w dyskusjach na temat przyszłości i rozwoju Unii Europejskiej. Dostarczane przez "Eurobus" informacje dostosowane są do specyficznych potrzeb studentów poszczególnych krajów i zawierają zarówno ogólne dane, jak i specyficzne, techniczne czy wręcz dotyczące stosunków danego kraju i Unii Europejskiej - a dostępne poprzez m. in. Internet czy CD-ROM.

W Polsce - obok Szczecina - Eurobus zatrzymał się jeszcze w Toruniu, Gdańsku, Warszawie, Łodzi, Katowicach i we Wrocławiu.

Z Polski skieruje się Eurobus prosto do Republiki Czeskiej i odwiedzi tu praską Wyższą Szkołę Ekonomiczną (2-3 grudnia br.), uniwersytet w Czeskiej Budziejowicach (5-6), Wydział Ekonomiczny Uniwersytetu im. Masaryka w Brnie (9-10), Wydział Handlu i Przedsiębiorczości Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach (12-13) oraz politechnikę w Pardubicach (16-17 grudnia).

LESZEK WĄTRÓBSKI

■ GŁOSIK ■ GŁOSIK ■ GŁOSIK ■ GŁOSIK ■

KANGUR PONOWNIE ZAPRASZA DO ZABAWY Z LICZBAMI Matematyka dla wszystkich

Konkurem dla każdego, a więc także dla tych, którzy nie są "supergwiazdami" w matematyce, nazywają uczestnicy poprzednich jego edycji międzynarodowy konkurs matematyczny, który nosi nazwę KANGUR. Trwają obecnie w szkołach przygotowania do wiosennych zmaganiach konkursowców. Do końca listopada br. należy się zgłosić do tego szczególnego, bo pochodzącego aż z dalekiej Australii, konkursu. Pisaliśmy już o nim w ubiegłym roku szkolnym. Głosik zamieszczał na kilka zadań z poprzedniego konkursu (20 kwietnia), a dziś chcemy przypomnieć, że spore ucniów naszych kiedy otrzymało w ubiegłym roku szkolnym wartościowe nagrody - w kategorii MALUCH na przykład cieszą się piłkami Dorota Przywara i Paweł Palartik z Cierlicka, karimatka służy Jerzemu Frankowi z Karwiny z kategorii BENIAMIN, a nazwiska tych, którzy w różnych

kategoriach otrzymali rzutki i magiczne kostki, nawet trudno byłoby tu zmieścić.
Życ w zgodzie z matematyką, to obecnie ważna sprawa, chociaż czasami różnie to bywa, jak przekonuje nas następujący żart (a może nie żart?):
Pewna pani postawiła w grze liczbowej na numer 47 i wygrała milion. Kiedy ją pytano, dlaczego

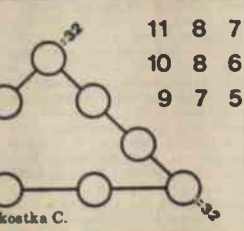
akurat te liczby wybrała, odparła z całą powagą: "Dwie noce z rzędu śniły mi się same siódemki i pomnożyłam je więc przez siebie i dobrze zrobiłam!"
Podrobnienia dla tegich głosów śle
LITERKA

P.S. Kto rozwiąże to matematyczne łamigłówkę - mamiany trójki?

✧ LAMIGŁÓWKA

Magiczny trójkąt

Magiczne kwadraty a pewnością znacisz. Dziś proponujemy Wam magiczny trójkąt. Zadanie brami: W 9 pól wstaw podane liczby tak, by ich suma na każdym boku trójkąta wynosiła 32. A która kostka ostatnio nie pasowała do diagramu? Oczywiście - była to kostka C.



✧ GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA ✧

Ciekawe spotkanie

Dnia 13 listopada obchodzimy Międzynarodowy Dzień Niewiedomy. W poniedziałek 11 listopada do 1 PSP w Trzyczynie i przysłała na lekcję nauki obywatelskiej pani Vlasta Kopuncova w towarzystwie pana O. Dyrbusis, by poprowadzić nam o życiu człowieka niewiedomego. Mogliśmy się zamajaczyć z różnymi pytaniami, które pomagają niewiedomym w życiu. Pokazała nam, jak zachować się na ulicy, kiedy

spotkamy się z człowiekiem niewiedomym. Mieliśmy okazję po raz pierwszy porozmawiać z taką osobą. Pogadanka była bardzo ciekawa. Myślę, że ludzie niewiedomi potrafią niekiedy dużo więcej i powinniśmy im pomóc.
Jolanta Kadhubiec
kl. VIII B, 1 PSP w Trzyczynie I

✧ ŻARCIKI ✧

- Po czym poznajemy, czy kura jest młoda czy stara? - pyta nauczyciel dzieci.
- Po śbach, panie nauczycielu! - odpowiada Jas.
- Przecież kura nie ma śbów, chłopce!
- Ale my mamy, panie nauczycielu!

Przychodzi Ania do biblioteki:
- Poproszę o książkę, na którą jestem stanowczo za młoda!...

Występ "Olzy"

Corocznie organizowane są dla nas, ucniów szkół podstawowych, różnego rodzaju koncerty wychowawcze. Ostatnio wystąpił dla nas w trzynieckim domu kultury Zespół Pieśni i Tańca "Olza". Oglądać było można zarówno tańce słaskie z naszego terenu, jak i niedalekiego regionu po drugiej stronie Olzy, czyli z okolic Żywca. Ożianio zaprezentowali się również w tańcach słowackich, a na koniec pożegnali się z nami krakowiakiem. Do tego przegrzywała im, kapela olzianka. Tańce dopełnione były nie tylko pieśniami ludowymi, ale również wierszami. Chęć zbliżyć naszą generację z folklorem udało się. Na te miło spędzone chwile, oglądając tak wspaniały zespół, jakim jest "Olza", będzie każdy długo wspominał.
Anna Kajzar
kl. IX B, 1 PSP w Trzyczynie I

▲ Samochody

Pierwsze przymroski dają znać o szybko zbliżającej się zimy. Właściciele samochodów na naszym obrazku postanowili schować je na ten okres do ogrzewanych garażów. Czy odgadniesz, który samochód w którym garażu przemieszkuje?

RUBRYKĘ PRZYGOTOWALI:
IREMA STONAWSKA, BOGUSŁAW KRZYŻANEK,
WŁADYSŁAW OWCZARZY

• GŁOSIK I LUDMIŁA • GŁOSIK I LUDMIŁA •

NASZ ADRES: Redakcja "Głosu Ludu", P.O. Box 29, Novinářská 3, 709 29 OSTRAVA 1.
UWAGA: Pisząc do nas nie zapomnij podać swego adresu i napisać, ile masz lat!

KSIĘGOZBIÓRÓW BĘDZIE STRZEŻŁA ELEKTRONIKA W "Jagiellonce" także giną książki

W ubiegłym roku akademickim skradziono z krakowskiej Biblioteki Jagiellońskiej 50 książek. "Liczba ginących książek utrzymuje się od kilku lat na stałym poziomie. Mimo że nie jest to jeszcze zjawisko poważne, do nas jest ono bardzo uciążliwe i smutne" - utrzymuje Teresa Malik, wicedyrektor BJ.

W Bibliotece Jagiellońskiej giną książki z liczących ponad 20 tysięcy woluminów księgozbiorów podręcznych. Nie zanotowano żadnej kradzieży książek ze zbiorów specjalnych, gdzie gromadzone są najcenniejsze egzemplarze. Chronią je specjalne systemy antywłamaniowe i dokładna ewidencja osób z nich korzystających.

"Znacznie poważniejszym problemem jest długie przetrzymywanie książek przez wypożyczających. W sytuacji, gdy czytelnik nie odda książki i wyjedzie za granicę jest to niemożliwe. Dlatego nie wypożyczamy naszym zbior w obokrajowym przebywającym w stypendiach w Polsce, chyba że mają stypendium dłuższe niż trzy miesiące i dodatkowo ręczy za nich uczelnia" - stwierdza Teresa Malik. Czytelników zbyt długo przetrzymujących tomy z "Jagiellonki" nie odstrasza także kary, które są symboliczne i wynoszą 1 złoty za miesiąc. "Gdy zgłasza się do nas osoba z książką pozyczoną kilka lat temu, sytuację taką rozważamy indywidualnie. Czasem wracają książki nawet sprzed wojny. Niedawno zgłosił się czytelnik, który znalazł naszą książkę w Antykwariacie, wykupił ją, a następnie oddał bibliotecze" - dodaje pani wicedyrektor.

Biblioteki Jagiellońskiej najprawdopodobniej zainstalowane zostaną nowoczesne systemy elektroniczne chroniące zbiory. Wszystkie woluminy zaopatrzone zostaną w magnetyczne paski, specjalne bramy przy wyjściu wykryją każdą próbę nielegalnego wyniesienia którejś z książek.

A. Malraux do Panteonu

W przypadająca dzisiaj 20. rocznica śmierci André Malraux (ur. 3 XI 1901) szczytów tego wielkiego pisarza, awanturnika i polityka zostaną przeniesione do paryskiego Panteonu. "Świątyni wielkich mężów Republiki" Malraux pod koniec II wojny światowej przystąpił do Ruchu Oporu i od tego czasu na zawsze związał się z gen de Gaullem i gaulizmem.

Po aurrealistycznych początkach, sławę przyniosły mu już dwie pierwsze powieści - "Zdobycy" i "Dola Ciołowieca", za którą dostał najbardziej prestiżową francuską nagrodę literacką - Prix Goncourt. Malraux - co we Francji uważane jest za niesprawiedliwość - nie został noblistą. Wynikiem uczestnictwa w wojnie hiszpańskiej po stronie republikańskiej jest książka "Etap" (Nadzieja) i film, zakazany w 1939 r. przez francuską cenzurę. W Hiszpanii zrozumiał, iż zagrożenie faszyzmem jest dla ludzkości równie niebezpieczne co komunizm i dlatego - twierdzi jego przyjaciele - również zrozumiałe jest jego uczestnictwo w walce przeciw gen. Franco, jak i opowiadanie się za gaulizmem. Malraux wciąż znajduje się w "50" najbardziej popularnych we Francji pisarzy.

PRZED 80 LATY ZMARŁ JACK LONDON

Obieżyświat z San Francisco

Przed osiemdziesięciu laty, 22 listopada 1916 roku zginął śmiercią samobójczą Jack London, jeden z najwybitniejszych pisarzy angielskojęzycznych w dziejach literatury. Miał zaledwie 40 lat.

Naprawdę nazywał się John Griffith London i pochodził z San Francisco. Był jedyńskim. Wcześniej osierocony przez rodziców od 15. roku życia wychowywał się na ulicy. Zarabiał na utrzymanie pracując dorywczo jako dołkar, marynarz, łowca wielorybów, poszukiwacz złota i polarnik. Wiódł życie obieżyświata.

W swojej twórczości London łączył idee socjalistyczne z teorią walki o byt i kultem silnych indywidualności, zaś przygodowo-podróżnicza romanika dopełniana naturalistyczne opisy świata. Opowiadane przez pisarza zdarzenia i sytuacje miały w dużej mierze to autobiograficzne. Najwybitniejsze powieści Londona to: "Martin Eden", "Miszkający odciani", "Wilk morski", "Zew krew", "Żelazna stopa" i "Żelazna stopa". Wszystkie były wielokrotnie ekranizowane nie tylko w Hollywood.

FRAPUJĄCA LEKTURA Tajemnice zamachu na Adolfa Hitlera

Naktadem wydawnictwa "Książka i Wiedza" ukazała się praca Rogera Mervella i Heinricha Frankela pt. "Spisek przeciwko Hitlerowi". Jest to przejrzysta i zwięzła relacja przybliżająca kulisy, przebieg i konsekwencje nieudanego zamachu na wodza III Rzeszy dokonanego przez pułkownika Clausa Schenka von Stauffenberga 20 lipca 1944 roku w kwatery "Wilczy Szaniec" pod Kętrzynem.

Brytyczny Roger Mervell i Niemiec Heinrich Frankel tworzyli przez ponad trzydzieści lat tandem zajmujący się badaniem historii III Rzeszy. Napisałi wspólnie wysoko ocenione przez historyków biografie osobistości Niemiec hitlerowskich: Hermann Goeringa, Josefa Goebbelsa, Heinricha Himmlera, Rudolfa Heesa i Wilhelma Canisiusa. Większość ich prac jest znana polskim czytelnikom. Mervell i Frankel zmarli pod koniec lat osiemdziesiątych.

Napisana przed trzydziestoma laty książka "Spisek na Hitlera" składa się z trzech powiązanych ze sobą części. W pierwszej, zażyłowanej "Spisłości", autorzy szczegółowo prezentują kluczowe postacie organizatorów spisku na życie Adolfa Hitlera.

W drugiej pt. "20 lipca" precyzyjnie przedstawiają przebieg zamachu, odsłaniając jego tajemnice. Cześć ostatnia - "Krwawe procesy" - poświęcona jest wprawdzie hitlerowców z zamachowcami.

NOWA PŁYTA CZESKOCIESZYŃSKIEGO PIEŚNIARZA "Dziwne stulecie" Jaromíra Nohavicy

Już w poniedziałek na rynku fonograficznym pojawi się najnowsza płyta czeskojęzykowego pieśniarza Jaromíra Nohavicy "Dívne stuleti". "Dziwne stulecie". Jest to w jego dorobku płyta raczej nietypowa, choć znalazły się na niej również znane już pieśni "Divoci koně" czy "Potulni kejklíři".

Ze względu na promocyjną go-raczkę zapowiadana wcześniej forma płyty w kawiarni "Avon" zostanie przesunięta na późniejszy termin.

Dzięki niezwykle rozbudowanemu aranżacjom, których autorem jest obok przyjaciół pieśniarza, Kar-

TRYBUNA NASZYCH LEKARZY-SPECJALISTÓW

(31)

Nie ma drugiego takiego skrawka ziemi

Zdania co do zapowiadanej prywatyzacji szpitali państwowych są podzielone. I to tak w środowisku lekarskim, jak wśród polityków oraz klientów tej lecznicy. Nie zanosi się niestety na to, żeby ostatecznie rozstrzygnięcie tego pojedynku na argumenty poszczególnych stron miało wkrótce nastąpić. Chyba że „służbę zdrowia szlag trafi” - jak powiedział mi niedawno znajomy lekarz. Bo wtedy, jak sądzi, rząd i parlament będą zmuszone podjąć bardziej radykalne kroki, aby finansowanie tej sfery stało się bardziej przejrzyste i efektywne. Ale czy jedyną szansą na wyjście z impasu służby zdrowia jest prywatyzacja szpitali? Na to pytanie nie potrafił odpowiedzieć.

MUDY Kazimierz Kawka jest dyrektorem szpitala w Orłowej-Lutyni (jedyną decyzją wszystkich 11 ordynatorów zmieniał swego poprzednika w tej funkcji) od czerwca 1996 roku i podobnie, jak dyrektorzy pozostałych pięciu szpitali w powiecie karwińskim, z niepokojem oczekuje na postanowienie, które określa przyszłość kierowanego przez niego zakładu.



„Szpital w Orłowej-Lutyni jest zakładem państwowym, który w 1992 roku wpisany został na listę prywatyzacyjną. W praktyce oznacza to, że odlaty wstrzymane zostały dla wszelkie dotacje państwowe. I tak to trwało do czerwca tego roku, kiedy po wybrach parlamentarnych sytuacja uległa zmianie: socjaldemokracja doprowadziła do zahamowania prywatyzacji szpitali.

Z chwilą objęcia stanowiska dyrektora - zniósł aktualną sytuację w służbie zdrowia - podjąłem wysiłki, aby niezależnie od decyzji Pragi oddalić proces prywatyzacyjny w naszym zakładzie. Na razie mi się to udało. Sześć referatów służby zdrowia dla powiatu karwińskiego nakreślił tzw. ścieżkę przez państwo gwarantowanych placówek służby zdrowia i ku memu zadowoleniu w trójce szpitali, która wchodzi w zakres tej sieci, znalazł się również szpital ortowski. Poza nami znalazły się w niej również szpitale w Hawierzowie i Karwinie-Raju. Te trzy zakłady otrzymały specjalny status „szpitali wiodących” w powiecie karwińskim, co uprawnia je do pobierania dotacji państwowych.

■ ■ ■ To znaczy, że pana szpital został już skreślony z listy prywatyzacyjnej.

- Na razie tak. Dodam, że w drugiej połowie października szef wspomnianego referatu służby zdrowia dokonał już rozstrzygnięcia 10 min korekcyjnie tej rzeczy - wiodące szpitale” tytułem dotacji państwowej na rok 1997.

■ ■ ■ Tak więc szpitale w Cz. Cieszyńsku, Karwinie-Nowym Miście i Boguminiu zostały pozbawione dostępu do pieniędzy państwowych. Czyżby to oznaczało, że podąży pod młotek?

- Nie wiadomo, która koncepcja zwycięży. Wiceminister zdrowia, Mirosław Macek, w czasopiśmie branżo-

- Nasz powiat jest specyficzny. Nie ma drugiego takiego skrawka ziemi w republice - poza Pragę i Brnem - na którym znajdowałoby się aż sześć szpitali. Nie ulega wątpliwości, że w związku z tym jest też tu dużo - jak my to nazywamy - „akutniczy” łóżek, czyli po prostu łóżek szpitalnych i że chyba trzeba będzie liczyć to z zredukować.

■ ■ ■ Czyżby łóżka te nie były w stu procentach wykorzystywane?

- Są za drogie i przez to nieoptyczne... A w porównaniu z państwami zachodnimi w Republice Czeskiej jest znacznie większa przeciętna łóżek w szpitalach w przeliczeniu na tysiąc obywateli. I tak na przykład w roku 1993 w Danii na 1000 mieszkańców było 5 łóżek, w W. Brytanii 5,1, w Austrii 9,5, w Niemczech 10,1, w Holandii 11,3 a w RC aż 12,3 łóżka.

■ ■ ■ Ponawiam pytanie, czy czekać tych łóżek stoł niewykorzystana? Czy są one zupełnie niepotrzebne? Boję się, że po tej redukcji pacjenci będą musieli w domu czekać na wolne łóżko szpitalne lub w lepszym wypadku na otomiane na szpitalnym korzytarzu.

- No właśnie... Wprawdzie mamy nadwyżkę łóżek szpitalnych, ale z drugiej strony brakuje nam łóżek typu socjalnego, czyli w różnych domach opieki społecznej, domach emerytów, lecznicach dla osób cierpiących na przewlekłe schorzenia i ludzi niedołączonych (tzw. LDN). Wszystkie te zakłady finansowane są nie przez ubezpieczalnie, ale z puli przeznaczonej na opiekę socjalną. I gdyby można było część łóżek szpitalnych przekazać właśnie pod zarządek opieki socjalnej, służba zdrowia zaoszczędziłaby pokazną sumę pieniędzy.

■ ■ ■ Mówienie więc dziś o konieczności redukcji łóżek szpitalnych wydaje mi się nieco przedwczesne. Kojarzy mi się z rozbiernym domem od fundamentów.

- Istotnie, mówiąc „a” należy też powiedzieć „b”. Na Zachodzie, do którego się przymierzamy, służba zdrowia jest tak zorganizowana, że pacjent powędruje ze zmianami koniecznymi doległ tam po tygodniu opuścił szpital. U nas też by mógł, z tym, że musiałby mieć w domu zapewnią opiekę i pomoc przy rehabilitacji. Jeśli tej możliwości nie ma, będzie u nas dwa miesiące leżał na tym drogiem łóżku.

■ ■ ■ Jakie są koszty pobytu pacjenta na łóżku ortowskiego szpitala?

- Na poszczególnych oddziałach koszty te są różne. Na takiej chirurgii wynoszą 1200 koron, na ortopedii dochodzą do 1800 koron na dobę.

■ ■ ■ A nie panu płać ubezpieczalnie?

- Około 450 koron.

■ ■ ■ Co z rezerwą?

- Reszta to nasza strata.

■ ■ ■ Nie rozumiem. Ktoś to przecież musi zapłacić.

- To problematycznie bardzo złożone. Zarabiają na to częściowo przychodami, jak również gabinety, które wynajmujemy prywatnym lekarzom. W naszym szpitalu różnicę tę pokrywają też nasi pracownicy, godząc się na niskie płace...

■ ■ ■ W jaki sposób przebiegałby proces zmniejszenia stanu łóżek w pana szpitalu?

- Też chciałbym to wiedzieć. Nikt nie jest dziś w stanie powiedzieć, czy liczbę łóżek w powiecie zredukuję się

przez zamknięcie któregoś ze szpitali lub kilku oddziałów w panu szpitalach, albo przez zmniejszenie - według jakiegoś klucza - stanu posiadania każdego z istniejących szpitali. Nasz szpital dysponuje 315 łóżkami szpitalnymi i 210 łóżkami socjalnymi w tzw. LDN. W innych miastach brakuje, albo wręcz nie ma łóżek socjalnych, tak więc moja sugestia jest taka, że tamtejsze szpitale mogłyby zorganizować specjalne oddziały-hospicja dla osób niedołączonych, wykorzystując w tym celu przeznaczone do redukcji sale szpitalne wraz z wyposażeniem. W Orłowej-Lutyni takie hospicjum pod postacią LDN już istnieje... Poza tym nasz szpital, który został otwarty w 1979 roku, jest najmłodszy i przez to najnowocześniejszy. Byłoby więc pozabawione logiki, gdyby ktoś chciał ingerować w jego dotychczasowy kształt i redukować bazę łóżkową. Mam nadzieję, że te sugestie zostaną wysłuchane.

■ ■ ■ Służba zdrowia na zachodzie Europy zapewne funkcjonuje lepiej niż u nas. Ciekawe, dlaczego nie próbuje się przeczepić tamtych wzorów na nasz grunt?

- To jest to, czego nie rozumiem. Członkowie rządu i parlamentu jeżdżą po świecie i nich mi się słyszy się, żeby któryś z nich miał zamiar skorzystać z zagranicznych wzorów. Niekoniecznie bezkrytycznie z całych modeli służby zdrowia i lecznictwa zamkniętego, lecz przynajmniej z ich najlepszych fragmentów. Za pierwszą republikę służba zdrowia też podobno dobrze funkcjonowała, czemuż by więc nie skorzystać również z tamtych doświadczeń.

Rozmawiał KAZIMIERZ SANTARIUS



▲ Szpital w Orłowej-Lutyni.

Zdjęcia autora

ZENON WIRTH: „KONDYCJA ZAOLZIĄŃSKIEGO CZYTELNICTWA NIE JEST NAJGORSZĄ”

Uroczystości przekazania książek dla miejscowej PSP i Biblioteki Miejskiej oraz polskich przedruków w Łomnej Dolnej i w Jabłonkowie zakończyła się w wtorek w jabłonkowskim Domu PZKO 4. Wystawa Książek Polskich Wydawców. Przypomnijmy, że wystawa, którą można było zwiedzać w dniach 8-12 listopada w czeskojęzycznym Klubie PZKO i w dniach 16-19 bm. w stołecznej Podbałce, tradycyjnie już towarzyszyła obchodom Święta Niepodległości RP, a jej organizatorami, jak i w latach ubiegłych, były Hurl Księgarni ALFA z Bielska-Białej i ALFA z Cz. Cieszyńska, ZG PZKO, Konsulat Generalny RP w Ostrawie oraz nazza redakcja.

„...Moi m zdaniem tegoroczna wystawa była najlepsza z dotychczasowych - zarówno pod względem liczby zwiedzających, jak i sprzedaży książek” - ocenił wystawę dyrektor i właściciel bielskiej hurtowni, Zenon Wirth. „Wszystko po prostu wskazuje na to, że w ciągu trzech lat udało się stworzyć nową tradycję, którą trzeba nadal kontynuować. Cieszy mnie fakt, że sporo książek zakupiły biblioteki publiczne oraz Uniwersytet Ostrawski, sprzedaliśmy też wiele książek dla dzieci i młodzieży, słowników, belettrii, tomików poetyckich. Wiodące kondycja zaolziąńskiego czytelnictwa nie jest najgorsza... Szkoda tylko, że zjawia się nie wystawie tak mało przedstawicieli wydaw-

ców, ale cóż - podobne wystawy organizowane w tym czasie również w Sztokholmie - po raz trzeci już, oraz po raz pierwszy w Londynie”.

W wspomnianej już uroczystości przekazania książek w omnie około 20 tys. koron uczestniczył m. in. dyrektor PSP Sylwia Mroček i jej zastępca Bogusław Słowaczek, dyrektorzy przedruków w Łomnej i Jabłonkowie Beata Ryklo i Maria Dron, Urszula Słowaczek z miejscowej biblioteki

Blakupka z wydawnictwa IMAGE oraz krytyk literatury i redaktor miesięcznika MEGARON (pismo zajmuje się promocją polskiej książki), Tadeusz Zólczeński.

Głównym tematem trwającego około godziny spotkania była przede wszystkim sytuacja na polskim i czeskim rynku księgarskim - „W tej chwili można by powiedzieć, że po znacznym chaosie, jaki panował po roku 1989, rynek księgarski się

niwierał i stowarzyseń twórczych był tak mocny, iż nawet sam minister kultury Zdzisław Podkański chciał na Międzynarodowych Targach Książki w Frankfurtu podpisać listę przeciw temu podatki. Na szczęście po wielu dyskusjach Sejm uchwalił, że do roku 2000 temat VAT-u dla książek nie będzie poruszany. Wydawałoby się, że chodzi o błąd sprawę, ale trzeba wziąć pod uwagę, że ceny książek

tów również wielkie oficyny z Warszawy (Eiipas, PWN, Medium) czy z Łodzi (Res Polonia).

Mówiono też o cenach książek, które - zdaniem obecnych na spotkaniu dziennikarzy - są zbyt wysokie. „No cóż, musimy się z tym pogodzić” - powiedział T. Zólczeński. „Tanie książki to te, które wydawane są z pomocą finansową państwa, a tanie miałyby być również - moim zdaniem - książki dla dzieci i młodzieży szkolnej; inne są drogie, ale za to jak są wydane - piękna okładka, świetny druk. Książka to jest towar, który musi się sprzedać. A że nie każdego stać na zakup pięknej, ale i drogiej książki? Trudno - gdzie jest powiedziane, że książka ma trafić wszędzie? Myślę, że w dzisiejszych czasach książka to towar pomimo wszystko luksusowy...”

Na zakończenie warto dodać, że P. Grimm zaproponował, by w roku przyszłym, gdy będzie miał miejsce jubileuszowa 5. edycja Wystawy Książek Polskich Wydawców, a w której wziąłoby to z pewnością udział więcej niż w roku bieżącym gości z Polski, zorganizować nie tylko spotkanie polskich wydawców z dyrekcją Drukarni Cieszyńskiej, ale również ekurarni po jej halach produkcyjnych. Takie spotkanie zaowocować by mogło z pewnością dalszymi kontaktami towarzyszącymi dla obu stron.

JACEK SIKORA

Osiem dni z książką

oraz prezes MK PZKO Jan Ryklo. Dodajmy, że pewną ilość książek otrzymał też Polskie Gimnazjum i PSP w Cz. Cieszyńsku, TL „Bałka” oraz czeskojęzyczne przedrukowe przy ul. Moskiewskiej.

Wystawa to nie tylko prezentacja i sprzedaż książek polskich wydawców, to również okazja do spotkań, rozmów, wymiany doświadczeń. Inauguracyjną wystawę w Cz. Cieszyńsku towarzyszyło w tym roku także spotkanie przedstawicieli gości z Polski z zaolziąńskimi dziennikarzami oraz przedstawicielem dyrekcji Drukarni Cieszyńskiej, Petrem Grimmem - wzięli w nim udział Barbara Rubinkiewicz i MAn Susana z WIEDZY POWSZECHNEJ, Beżena Chlabicz-

ustabilizował” - powiedział T. Zólczeński. „Muszę jednak zarazem stwierdzić, że zaczyna my odczuwać również pewne skutki negatywne. Chodzi głównie o to, że mamy do czynienia z nadprodukcją książek i rynek nie jest w stanie tego wszystkiego wchłonąć. Rosną też cięgię koszty produkcji, co może spowodować zanikanie mniejszych wydawnictw. Dlatego książka coraz częściej drukuje się obecnie za granicą, gdzie jest taniej - w Czechach, na Słowacji, w Bułgarii, w Hongkongu... Cóż, szczęście, że wydawcy książek w Polsce nie muszą płacić podatku VAT (podatek z wartości dodanej, który w RC wynosi dla książki 5 proc. - przyp. red.). Starano się go zresztą wprowadzić, muszę jednak powiedzieć, że nacisk wydaw-

wroszłyby o co najmniej 10 proc., a urzędnicy ściągający podatki więcej by zarobili niż księgarze”.

O sytuacji na czeskim rynku księgarskim mówił z kolei Petr Grimm z Drukarni Cieszyńskiej. Jego zdaniem sytuacja w Czechach jest gorsza niż w Polsce - „Rynek polski jest czterokrotnie większy od naszego, a wydawca wie najlepiej, że wydawać książkę w nakładzie 5 tys. a 20 tys. egzemplarzy to ogromna przeliczona różnica, przede wszystkim w kosztach” - stwierdził P. Grimm. Poinformował on też gości z Polski o tym, że roczny obrót drukarni wynosi 200 mln koron, z czego 40 proc. to książki drukowane na eksport, w tym głównie dla Polski. Korzystają z usług czeskojęzycznych drukarzy głównie wydawnictwa ze Śląska, ale są wśród klien-

PLOTKI



Szalony Piotruś

Dysponował tak kolosalnym talentem do parodiowania najsłynniejszych postaci, że w filmie „Mysz, która ryknęła” (1959) sam jeden gra kłuka roli i w każdej z nich jest nieodparcie śmieszny. Odbiły mu popularność, status wielkiej gwiazdy i fortunę przyniosła mu seria filmów z inspektorem Clouseau, którą rozpoczęła w 1964 roku „Rozowa Pantera” w reżyserii Blake'a Edwardsa. W tym samym roku ponownie wykorzystał swoją umiejętność wcielania się w diametralnie różne postacie, grając w „Dr. Strangelove” Stanle'a Kubricka. Trudno było przypuszczać, że aktor był na co dzień kłótniwy i nie zawsze śmieszny. W trakcie kręcenia „Casina Royale” jego niechęć (z wzajemnością) do Orsona Wellesa była tak wielka, że wspólna ośmiominutowa scena obu aktorów trzeba było nakręcić osobno, a potem odpowiednio zmontować. Niewielu widzów wiedziało też, że rozważający ich do leż Sellersa był przez wiele lat chory na serce, co skończyło się przedwcześnie śmiercią w 1980 roku. (k)

SMACZNEGO

Gulasz z bakłażana

Składniki: 1 spory bakłażan (40-50 dag), 1-1,5 szklanki oleju, 4 łyżki czosnku, 2 łyżeczki sproszkowanego imbiru, 1 kieliszek białego wina, 1 ostra papryczka, 2 łyżki sosu sojowego, 1 szklanka rosołu z kostki, 1 łyżka soku z cytryny, 2 cebule dymki, 1/2 łyżeczki maki ziemniaczanej, sól, cukier do smaku, pieprz.

Bakłażan pokroić w cienkie paski szerokości ok. 1 cm. Na patelni rozgrzać kilka łyżek oleju. Bakłażan smażyć partiami, każdą porcję przez

BLONDYNKAMI BYŁY EWA, WENUS ORAZ PIĘKNA HELENA

Włosy piękne, włosy zdrowe

Wszystkie kobiety, bez względu na kolor włosów, są blondynkami. Od nieopamiętanych czasów sprowadzano do Rzymu córki Celtów, potem także Germanów. Nadawano im początkowo przydomki „farbowanych”, bo ciemnowłosze Rzymianki gardziły nimi, ale tak naprawdę kierowała nimi zazdrość.

Dość szybko damy z półwielkiej zaczęły nosić blond peruki, a wkrótce wiele kobiet rozjaśniało włosy stosując pomady sprowadzane z Galii (dziśszej Francji). Specyfik ten sporządzano z koziego łoju i bukowego popiołu, a używano go w formie oleistej-go płynu.

Legenda mówi, że nasza dramatka Ewa była blondynką, wiadomo też, że Wenus była złotowłosa, a piękna Helena była ście pszeniczną pięknością. Okrutna i występna Messalina kryła czarne włosy pod jasną peruką. Blondynkami były też Lukrecja Borgia, szóstka panna de La Valiere, pani Walewska. Brunetkami były zapewne Junona i Minerwa, a także nie ustępująca tym boginiom ziemska Marysienka Sobieska. A rude? To Elzbieta I, kobiety z obrazków Tycjana...



Delikatne, namiętne i gorące...

Sądzi się, że kolor włosów świadczy o charakterze i uosobieniu danej osoby. Blondynki to ponoć istoty delikatne, słotne do marzytelstwa. Włosy czarne mają świadczą o namiętnościach targających duszą ich właścicielki, a nawet o pewnej skłonności do okrucierstwa. Rude kobiety dzielą się ponoć na złe i dobre, ale wszystko czynią z wielką pasją. Łatwo wpadają w złość i wyłaadowują ją natychmiast. Za to gorące są w miłości.

Piękne włosy to zdrowe włosy

Regeneracja włosa odbywa się w jego cebulce, dlatego trzeba dbać o właściwe odżywianie się, a w żywieniu muszą znaleźć się wszystkie materiały niezbędne przy wytworzeniu się rogowej substancji włosa, a więc siarka, żelazo, cynk, kwas krzemowy, wapń, jod i witaminy grupy B. Na porost włosów i ich wygląd duży wpływ ma ogólny stan zdrowia i nerwów. Stresy, przemęczenie i niewłaściwe odżywianie odbijają się niekorzystnie na włosach. (E. L.)



WARTO WIEDZIEĆ

Za biurkiem

Podczas pracy za biurkiem należy unikać pozycji, w której kręgosłup jest nadmiernie zgity i to przez wiele godzin bez ruchu. W takiej sytuacji trzeba zmieniać pozycję, przechodzić do zajęć wymagających ruchu, chodzenia, wysiłku fizycznego lub co najmniej przez ok. pięć minut ćwiczyć kręgosłup i rozruszać kończyny. Stanowisko pracy powinno być odpowiednio dobrane, tak aby po oparciu stóp na podłogę uda w pobliżu kolan były lekko uniesione nad brzegiem krzesła, a oparcie powinno sięgać dolnej części kręgosłupa piersiowego.

Z kolei przy dłuższym staniu można jedną nogę ugiąć i oprzeć ją na stoleczku, co zapobiega nadmiernej

mu wzięciu kręgosłupa ledźwiowego. Co pewien czas trzeba zwinąć nogę, by prawa i lewa strona kręgosłupa odpoczywała w takim samym stopniu.

Prowadząc siedzący tryb życia należy wyciepować w ruchu, a nie przed telewizorem. Tak więc długie spacerki, uprawianie sportu, prace na dziecie, a nawet wykonywanie różnych prac domowych zapobiegają bólowi kręgosłupa.

Warto też pamiętać o tym, że powinno się wyciepować i spać na twardym łóżku, czyli takim, które się nie zapada, nie uginia pod ciężarem ciała i jest równe po położeniu się na nim.

Po zakończeniu pracy najzdrowszą odpoczywa się leżąc na brzuchu. Takie ułożenie pozwala odpocząć mięśniom kręgosłupa, przywraca fizjologiczny kształt kręgosłupa.

Odpoczywając w pozycji leżącej na plecach nie powinno się prostować nóg, lecz podłożyć pod kolana zwinięty koc, a pod głowę niewielki jasek. Podobnie leżąc na boku, należy ugiąć nogi w kolanach.

I jeszcze jedna uwaga. Przy przenoszeniu większych ciężarów trzeba pamiętać, aby kręgosłup był w czasie tych czynności wyprostowany, a podnoszenie trzeba zaczynać od przysiadku. Jeśli zgięta w stawach biodrowych i kolanowych, ciężary przenoszone na większą odległość należy trzymać jak najbliżej tułowia, pamiętając o tym, by kręgosłup był wtedy wyprostowany. (n)



PRZYRODA LECZY: ZIMOWIT JESIENNY

Syn wyprzedzający ojca

„Filius ante patrem” czyli „syn przayed ojcem” (urodzony - w domyśle) nazwane kiedyś szczególną byliną, która żyje jakby w odwróconym porządku i wbrew ustalonym zwyczajom naszych roślin w danym roku kalendarzowym najpierw niesie owoce, a dopiero jesienią zakwita. Właśnie teraz niektóre podgórskie łąki zdobi fioletowy zimowit jesienny (Colchicum autumnale, ocun jesienny, jesiennika obyčajná). Piękne, delikatne kwiaty przypominają krokusy, na szczęście jednak te drugie kwitną głównie wiosną. Pomylene tych kwiatów byłoby bowiem niebezpiecznym - cały zimowit, od jagowatej podziemnej bulwy poprzez podłużne lancetowate liście, torbętkę z nasionami, aż po jesienne kwiaty, jest śmiertelnie niebezpieczny. Zawarta w nim kolchicina (alkaloid) jest silną trucizną, porażającą naczynia włosowate, w większych ilościach wywołującą rozpad jąder komórkowych Wiedzieli o trujących właściwościach zimowita górale i z siana odrzucał całą roślinę, która ponoć łąle i wolno schnie. Co ciekawe - trucizna zimowita nie zaazkodzi w widoczny sposób kożom i owcom, za to może przedostać się do mleka i zabrać go.

Dawniej stosowany w lecznictwie zimowit łagodził bóle artretyczne, pomagał w leczeniu podagry (dna, psoriasis), dżiś, razem z innymi lekami



stosuje się także w niektórych formach białaczki, ziarnicy żółtawej, stanach przedrakowatych i raku skóry Kolchicina służy głównie do badań genetycznych przy otrzymywaniu nowych odmian roślin.

Domowym sposobem można stosować (tylko zewnętrzną) wyciąg alkoholowy z któregośkwiak części zimowita (np. kilka kwiatów włożony do buteleczki „alpy” czy „lesany”) do masowania artretycznych stawów. Ale nie polecam tego w domach, gdzie są małe dzieci lub starsze osoby, mogące w zyczązu zacywać „alpe” nakropioną na cukier. Trzeba też buteleczkę bardzo wyraźnie oznaczyć i pinować, by ktoś nie tykał tego przez pomyłkę bo powtarzam: zimowit jesienny jest trujący, w większych ilościach śmiertelnie. (St)

Kolumnę przygotowała

WANDA KULA

CHRONMY CIAŁO PRZED CHŁODEM

Odpowiedni ubiór

Coraz większe spadki temperatury i towarzyszący im wzrost wilgotności powietrza sprawiają, że jesienią musimy szczególnie troskliwie chronić ciało przed chłodem. Jest to pora, w której należy już wyciągnąć z szafy grubsze swetry i ocieplane kurtki.

W październiku temperatura spada średnio o około 4-5 st. C, zaś w listopadzie o dalszych kilka stopni i wynosi średnio już tylko 1,4 st. C, a w górach są już temperatury minusowe. Jeśli chcesz uniknąć przeziębienia i nie wracać w trudny okres zimowy w złym stanie zdrowia:

● wraz ze spadkiem temperatury włączaj coraz cieplejszą odzież (po-

winna ona składać się z 3-4 warstw, tak by w ciągu dnia, kiedy robi się nieco cieplej niż rano, można było jedną z nich zdjąć);

● noś białinę tylko bawełnianą, chroni ona lepiej przed zimnem, a przy przegrzaniu łatwiej wchłania pot; ● przy większym ochłodzeniu, zwłaszcza jeśli towarzyszy mu porwisty wiatr, noś dłuższą kurtkę skutecznie chroniącą przed przechłodzeniem także dolne partie ciała;

● od pierwszych przymrozków noś ciepłą białinę, skórkowe obuwie, które znacznie lepiej chroni nogi przed chłodem i wilgotnością niż tekstylne;

● unikaj spocenia się (czemu sprzyja noszenie zbyt ciepłych odzieży i bielizny z włókien sztucznych) a następnie zmarznięcia, zwłaszcza podczas stania na wietrze. (k)



niecałą minutę. Następnie ułóż ją na papierowym ręczniku, aby odsączyć z tłuszczu. Do rondla wlać resztę oleju, dodać przeciśnięty przez praskę czosnek, wymieszaj z winem sproszkowany imbir, usmażony bakłażan, sos sojowy, sok z cytryny, nieco cukru, rosół, posiekaną jak najdrobniej dymkę i dusz ok. 3 minut, po czym wlać rozroprowadzoną zimną wodę mąkę ziemniaczaną, by potrawa zgęstniała. Można ją podawać na gorąco z ryżem lub jako przystawkę na zimno. (k)

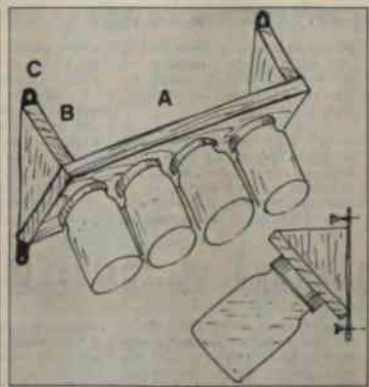
ZRÓB TO SAM

Półeczka

Gwoździe, wkręty, śrubki, duże, małe i średnie pełno tego w naszym warsztacie, ale gdy szukamy akurat potrzebnego nam gwoździa, jak na złość gdzieś się zapodział. Wniosek? Należy zrobić porządek w tej materii. Jak? Można ten drobiazg trzymać w puszkach, przegródkach zrobionych w szufladach, w pudełkach.

My jednak proponujemy pokazaną na rysunku półeczke. Jest bardzo wygodna. Składa się z dłuższej deseczki (A), dwóch bocznych (B), dwóch wieszaków (C) i kilku stoików z zamknięciem typu „twist off”. Dłuższy opis konstrukcji naszego podręcznego magazynu gwoździ i gwoździaków, śrub, śrubek itd. nie jest chyba potrzebny, bo rysunek wszystko dobrze tłumaczy. Wzrost w zawartość poszczególnych stoików ułatwia właśnie to, że półeczka zawieszona jest pochyło. Upraszcza to także wykręcenie stoika z przybitego do deseczki wieszaka.

Oczywiście półka może być dłuższa, wszystko zależy od naszych potrzeb, a także od tego, ile miejsca możemy na nią wygospodarować w naszym podręcznym warsztacie. (tk)



NIE NALEŻY DO NAJPRZYJEMNIEJSZYCH PÓR ROKU

Jesień - szczególnie późna - z jej ponurymi, zimnymi i mokrymi dniami, jako pora przyrody (od wiatków symbolizująca przemianę), nie należy chyba dla nikogo do najprzyjemniejszych okresów w ciągu roku. Szczególnie ucieżliwa była ona jednak dla ludzi cierpiących na niektóre dopięliwości lub mających skłonności do określonych chorób.

● U osób chorych na choroby gołcówce ze zmianą frontu atmosferycznego przy spadku temperatury powietrza i ciśnienia atmosferycznego, jak również przy silnym wietrze

może wystąpić zaostrzenie bólów stawowych.

● Przy nagłych zmianach pogody, zwłaszcza w okresach porzedających przemieszczanie się frontów atmosferycznych występują bóle ser-

ca u chorych z chorobą wieńcową. Powinni oni w tym czasie przyjmować leki uspokajające lub środki rozszer-

zające naczynia wieńcowe serca, a także unikać większych wysiłków fizycznych.

● U osób z niskim ciśnieniem krwi a także cierpiących na migreny w czasie panowania nizu atmosferycz-

nego mogą występować silne bóle głowy.

● W okresie jesienno-zimowym, podobnie jak wiosną, wzrost liczby zachorowań na choroby wrzodowe.

● Szczególną wrażliwość na zmiany warunków atmosferycznych wykazują choroby psychiczne. Np. okresy pobudzenia chorych na schizofrenię są znacznie częstsze przy zmianach ciśnienia atmosferycznego, niezależnie od kierunku tych zmian.

(J. P.)

Jesienne choroby

może wystąpić zaostrzenie bólów stawowych.

● kronika rodzinna

Dnia 24. 11. br. obchodzą Złote Gody państwo **JÓZEF I MARIA WOJNAROWIE** z Odrzychowic. Z tej okazji dużo zdrowia, szczęścia oraz wszelkiej pomyślności życzą córka i synowie z rodzinami. C 52/243

Dnia 24 listopada obchodzić będą 40. rocznicę ślubu państwo **AURELIA I PAWEŁ SZKUTOWIE** z Trzyńcza. Z tej okazji dużo szczęścia, zdrowia i jeszcze wielu wspólnie przeżytych lat życzą córki z rodzinami. C 52/241

Dnia 25. 11. obchodzą swój jubileusz 75. urodziny nasza Kochana Mamusia, Babcia, Prabczka i Teściowa. **peni STEFANIA PRZECZKOWA** z Łąk. Z tej okazji najlepsze życzenia zdrowia i błogosławieństwa Bożego składają córki i synowie z rodzinami oraz wnuki Tomasz, Pawlik i Iwka oraz Jarek z żoną i prawnuczka Weronika. C 54/194

Dnia 23. 11. 1996 obchodzi swój znaną jubileusz 65-letnia urodzin **pan TADEUSZ SZEBESTA** zamieszkały w Karwinie-Raju. Z tej okazji wiele zdrowia, wszelkiej pomyślności, pogody ducha życzą żona, córka z mężem i syn z żoną. Wnuki Zbyszek, Grażynka i Piotrusz przesyłają Dziadków dużego całusa. C 54/191

Dnia 24. 11. 1996 obchodzą swój znaną jubileusz 70-letni **pan MIROSLAW WAJDA** z Wierzniewic. Z tej okazji dużo zdrowia, szczęścia i pomyślności w dalszym życiu składają żona, córki Sławka, Irena i Jadzia z mężami oraz wnuki Lucka, Petrzyk, Janusz z Marcią i Urszula z Danem. C 54/190

Mamusiś jedyńca, przyjm szczerze życzenia: Niech każda godzina szczęściem się spromienia, niech życie ułata wśród ciałej radości. Przy blasku promiennym nadziei, miłości. Dziś, w dniu znanego jubileuszu **peni MARIJ STEC** najserdeczniejsze życzenia urodzinowe przekazują mąż Marian, córka Basia z rodziną i teściowa. C 54/200

IMIENINY OBCHODZĄ: 23. 11. - ADELA, ERAST, FELICYTA, KLEMENS, KLEMANTYNA, ORESTES, PRZEDWOJ, KLEMENT; 24. 11. - DOBROSLAW, EMILIA, EMMA, FLORA, FRANCISZEK, GERARD, GERARDA, GERHARD, JAN, MINA, PEĆISLAW, PROTAZY, EMILIE, EMILIA, 25. 11. - ERAZM, JOZEFAT, KATARZYNA, TEGOMIR, KATEŘINA, KATARINA

● programy MKK

DK TRISIA s. a. - 25. 11. o godz. 19.00 w sali teatr. im. G. B. Sławy "Milionerka" (komedia z I. Janżurową w roli tytułowej).
MUSAION HAWIERZÓW Dni-dni 14 w sali wystaw potwra do 15. 1. 1997 wystawa Josefa Kremlacha "Z bajki do bajki" - rysunki i ilustracje. Uroczyste zapaganie wystawy 26. 10. o godz. 17.00.

MALA GALERIA - "MAGAL" Karwinia-Frysztat - do 31. 12. trwa wystawa prac dziecięcych z całego świata - "VII Banzy przyjaźni - Zawsze zielono, zawsze niebiesko...". Godz. otwarcia: od poniedziałku do piątku 9 do 18, sobota zamknięta, niedziela od godz. 14 do 18.

● CO, GDZIE, KIEDY

MARKLOWICE - MK PZKO serdecznie zaprasza na jubileusz 75-letnia śpiewania w Marklowicach. Koncert Jubileuszowy odbędzie się w niedzielę 24. 11. o godz. 15.00 w sali Domu Hotelowego "ACS" w Marklowicach. Gościwnie wystąpi chórz teniarki "Kalina" z Karwiny-Frysztatu.
PITS "BESKID SLASKI" zawiadamia, że tegoroczny turniej tenisa stołowego dla młodzieży szkolnej i dla dorosłych odbędzie się w niedzielę 8. 12. o godz. 14.00 w sali "Czystań" w Wędrzynie.
LESZNA DOLNA - Zarząd MK PZKO zaprasza członków na Wałne Zebrańie w niedzielę 24. 11. o godz. 15.30 do Domu PZKO. W części kultu. rajnej wystąpi zespół szkolny "Łączka"

z Bystrzycy. Następne spotkanie w ramach Klubu Propozycji odbędzie się w piątek 8. 12. o godz. 18.00. Tematem przedk. Jana Szymka będą wydarzenia świąteczne na Śląsku.

KARWINA-FRYSZTAT - MK PZKO zaprasza członków na Wałne Zebrańie sprawozdawczo-wyborcze w niedzielę 24. 11. o godz. 15.00 do Domu PZKO w Karwinie-Frysztacie. W programie wystąpi młodzieżowa miejscowa Polakiel Szkoły Podstawowej.

BLĘDOWICE - Zarząd MK PZKO oraz Mały Zespół Wokalny zapraszają członków i sympatyków na kolejny wieczór śpiewu i muzyki pt. "Jesienna mgła" w niedzielę 24. 11. o godz. 16.30 do Domu PZKO w Hawierzowie-Blędowicach. Gościwnie wystąpi pani Alina Franze-Podkalska, pani Miłostawa Podkalska (solistka Teatru Narodowego w Pradze), pani Halina Ptak oraz zespół "Anki".

● Klub Seniora zaprasza na spotkanie w środę 27. 11. o godz. 16.00 do Domu PZKO Program na miejscu.
ORLAWA-LUTYNA - Kolo Marce-cierzy Szkolnej MK PZKO serdecznie zapraszają na "Sympozjum 96", który odbędzie się w Domu PZKO. Początek o godz. 18.00. Zgłoszenia prosimy kierować do dyrektor szkoły p. Halina Korman w godz. od 8 do 12 albo składając je w piątko w Domu PZKO w godz. od 19-21. W cenie 150 koron jest m. in. kolacja i szampań.

TRZYŃCIE-OSÓWKI - MK PZKO urzędza 24. 11. o godz. 18.00 w lokalu na Osówce prelekcję MUDr. Wautulicka pt. "Homopatia". Prelekcja połączona jest z wystawą książek.
UWAGI - Zarząd Klubu Nauczycy-

del Emeryów zaprasza wszystkie członki-miłośników pieśni na spotkanie przy herbatce (nie tylko). Spotkanie odbędzie się w czwartek 28. 11. o godz. 16.00 w sali klubu PZKO przy ul. Bożka w Cz. Cieszyńsku.

STONAWA - W sobotę 23. 11. w Domu PZKO odbędzie się koncert jubileuszowy chórów "Halka" i "Sila" w programie m. in. występy chórów "Zgoda" z Trzyńcza i "Obrachowice" oraz zespołu "Allegra".
UWAGA SA "J" - W piątek 29. 11. o godz. 16.00 w Wydziale Organizacyjnym ZG PZKO w Cz. Cieszyńsku odbędzie się zebranie w sprawie tegorocznego Balu Akademickiego.

ogłoszenia
UWAGA - Zarząd Stowarzyszenia Osób Pracujących i Uczących się za Granicą przypomina swoim członkom, że spotkania informacyjne odbywają się w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca od godz. 16.00 w siedzibie Rady Polaków w Cz. Cieszyńsku ul. Hlavní 3, II piętro. Prezes Stowarzyszenia **MUDr PIOTR GÖBEL** - stomatolog, Trzyńcic 1, ul. 1. Maja 500 oznajmia swoim pacjentom zmianę nr. telefonu: 3217878. C 22/009
MUDr HALINA KRZYŻANEK - stomatolog, Trzyńcic 1, ul. 1. Maja 500 oznajmia swoim pacjentom zmianę nr. telefonu: 3231226. C 22/008

matrymonialne
WDOVA POZNA sympatycznego pana (wdowca) lat 63 - 67. Hasło: Karwinia, Frydek-Mistek. C 52/244

... A w sercach pozostaje tęsknota, smutek, żal...
Dnia 22. 11. 1996 mija pierwsza bolesna rocznica śmierci nam wszystkim Drogiej **śp. GENOWEY ONDEREK** z domu Morawiec ze Stanisławca. Z szacunkiem i wdzięcznością wspominamy ją i chwilę wspomnień prozą krawnych i znajomych najbliżsi. AD-143

Dnia 21. 11. 1996 minęła 20. rocznica śmierci naszego Kochanego Męża, Ojca, Dziadka, Teścia, Brata, Swierała i Wujka **śp. WIESŁAWA SZPAKA** z Hawerzowa. Wszystkich, którzy znali jego szlachetne serce, prosimy o chwilę wspomnień. Zasmucona żona, syn, synowa i wnuczka. B-204

Dnia 25. 11. 96 minie 15. rocznica zgonu naszego Drogiego Syna, Męża, Ojca, Dziadka, Brata, Swiera-gi, Wujka i Teścia **śp. WLADYSŁAWA HUBNERA**
O chwilę wspomnień prosi najbliższa rodzina. C 54/205

Uplwysz szybko życie, jak potok płynie czas, już 20. lat minęło, gdy opuściła nas

nasza Kochana Żona, Mamusia, Babcia i Teściowa **śp. HELENA PIWKO** z Cierlicka. Wspominamy również 100. urodziny Jej rodziców

AGNIESZKI I JERZEGO BUJOKÓW
Wszystkim, którzy poświęcą im chwilę wspomnień, dziękujemy najbóżiej. B-182

Z wdzięcznością, szacunkiem i miłością wspominamy moich Droгих Rodziców **śp. HELENĘ I EMILIA KIEDRONIÓW** z Hawierzowa-Blędowic, których piąta rocznica śmierci minęła w tym roku. O chwilę cichych wspomnień prosi córka z rodziną. C 52/239

● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ●
WYMĘCZONE ZWYCIESTWO KARWINSKIEJ "SIÓDEMKI" "Obowiązkowa" wygrana HCB

Wyeliminowanie z Pucharu EHF pozostało widoczne jakis ślad na kondycji psychicznej karwinskich szczyptorów, bowiem w erodowym zwyciężym meczu i ligi długo nie potrafili sobie poradzić z ambitnie walczącym beniaminkiem z południa Czech. Podobnie było zresztą nieco wcześniej w Koprywnicy... Dopiero ledwy trener w sprawie "przypa" swoim podopiecznym, przetrwał im lekarski wydział, nawiązanie o sumy "obowiązkowej" zwycięstwa zdecydowali dopiero w ostatnim kwadransie.

■ **TRZEBOŃ - KARWINA 18:21 (7:5)**
Górnicy w I połowie tradycyjnie już grali anemicznie. Bojem gospodarze prowadził wlec 3:1, 4:2, 7:5, a jeszcze 5 minut po przerwie 10:8... Dopiero potem przyzwoicie odnieśli się, zaczęli bardziej precyzyjnie kombinować i strzelać, co przyniosło im w 45. min wyrównanie na 13:13. Od tego momentu prowadził już do 6. minuty rzędem jedyną (11:8), średnią (18:20), a w kończącej bramce Niemceji na zwycięstwo musieli się sporo namęczyć... Prócz braci Henzów wyróżnił się tym razem Herabál - autor 5 ołów z gry; pozostałe zdobył: K. Heinz - 5, Juřček - 4, Konečný - 3/1, Lanča - 2/1, T. Heinz i Hořtan po 1. Dla gospodarzy napępowej Jordák, Vopelka i Pechar - po 4. Wykluczenia 3 - 3, rzuty karna:

0 - 4/2 (nie wykorzystał Lanča i Konečný) Wzdrow 1000, Sędziów Pierowscy i Maršák
Karwina - Dukiá 16:26, Pilzno - ŠKP F-28 18:18, wczelniej Zubri - Ostrawa 21:12 itd.

Górna połowa tabeli:
1 SC Cabot Zubr 10 18 229 106
2 Dukla Praga 10 18 263 199
3 Kovveřtál Pilzno 10 14 250 206
4 HCB Karwinia 10 16 188 177
5 NOVOSTA Zlin 10 10 109 189
6 SKH Znos Ostrawa 10 9 164 187

Ostatni mecz i serii spotkań rozegrują karwiniacy już dziś (z powodów słu. meczu MS kadry HC z Białorusią) z ósmym Beniaminem Most, zaś rewanżową serię rozpoczną 8. 12. w Zubru. (pr)

Nasza oferta na weekend

- MOKEJ. EKSTRALIGA: Trzyńcic - Olomuniec. Jutro o godz. 17. Poprzednio 1:1. Hancacy to jedyny już zespół ELH, z którym हुmacy jeszcze nie wygrali. I LIGA - dziś o godz. 17: Hawierzów - Píasek (2:2), godz. 18: K. Karwinie (1:0) ILIGA - jutro: Złoty - Orłowa. I LIGA KOBIEĆ: K. Karwinie - Olomuniec (jutro o godz. 12.00). -makr-
- PIŁKA RĘCZNA: HCB Karwinia - B. Most. I liga mężczyzn - jutro dziś o godz. 10.30. -B-drużyna HCB kończy swój II-tygodniowy sezon jesienny jutro o godz. 10.30 w Holeszówce (H)
- PIŁKA NOŻNA: Liberec - FC Karwinie. I liga - jutro o godz. 13.30. Na boisku przodkowie nie mają karwiniacy nic do stracenia. Sędziuje Beneš.
- SIATKÓWKA: Stonawa - Przybram. I B liga mężczyzn - dziś o godz. 14.30 w hali Slavn w Hawerzowie. (H)

▲ NAGRODY 47. SPORTKI: III - 39 357 K(6), IV - 700 K(899), V - 74 K(18 105) W LOSOWANIU: III - 15 742 K(20) IV - 491 K(1 282), V - 60 K(22 387) SZANSY: III - 10 000 K(15), IV - 1000 K(1), V - 100 K(622)

● **LIGA MISTRZÓW:** Widzew - Borussia Dortmund 2:1 (2:1). Łódzcy piłkarze stracili ostatnią - kluczową już szansę awansu do ówczesnych. Bramki: 13. Lamberti 0:1, 15. i 19. Dębniak 2:1, 62. Kohler 2:2.

● **KOSZYKARKI:** Widzew zwyciężył na wyjeździe Famio SDO 77:71, wygrały grupy F Pucharu Koraca i awansowały do dalszej rundy.

Co słyszać?

- CZŁOWEK tenistatka stolowa B. Hawierzów, Renata Štrbik, nieczulniejsze po-ciepa rękę na rozbitym uwywiałe i nie wysturują w zbliżających się MM Szwecji. (H)
- DO PRZEDŚWIATECZNEGO turnieju azachowego Slovača Cz. Cieszyń (14 grudnia) można się zgłaszać pisemnie pod adr.: Jan Křpec, Hrabovské 46, 737 01 Cz. Cieszyń lub telefonicznie (godz. 8-14) na nrze 637 15 19 - 25 i do 1. 12. br. -am-
- W TRZYŃCIE zakończono w bież. tygodniu spółkę akcyjną Futbol Trzyńcic. Zostało to wszystko prawnie usankcjonowane, zaś w przyszłym tygodniu podani akcjonariusze i nazwa II-gowej drużyny. (H)

I-LIGOWE PUNKTY DL "NASZYCH" HOKISTÓW Srogi odwet hawierzowian

O I LIGA HOKEJA kontynuowała rozgrywkę spotkaniem 21. kolejki, które dla drużyny z pow. karwiniękiego okazało się pełnym sukcesem. Hawszerzowianie wygrali "do zera" na terenie outsidera, poprawiwszy się porcją o dalszy szczebel, zaś karwiniacy zagranęli oba punkty faworyzowanym Hanačom z Przerowa. I lekko odskoczyli od strefy zagrożenia.

SOKOLOV - HAWIERZÓW 0:7 (0:2, 0:2, 0:3). Hokejści HCB wyszli na lodowisko z naraże bez swej nowej twarzy - Kozáček ze Zlína (do niedawna był jeszcze w Przerowie), mającego podwyższyć temperaturę, jak i bez gościa z Witkowic - Hudáčka i Jonáka, ostatnio nie spełniających oczekiwań trenerów. Podopieczni trenera Neuwirtha pragnęli potwierdzić na tańch odczynach zwyciężyciel formę, a także wybić na Banku rewanż za porażkę 1:2 na Łucynie, co udało im się z gruną nawiązać. Po wygranej z Krapakami nabrali pewnością siebie i po dłuższym czasie wyraźnie poprawili skuteczność strzelacza.

Już w 1. min. na ławce kar ustadł Jurečka, lecz gospodarze nie umieli wykorzystać przewagi liczbowej. W 5. min. po wzorowej współpracy Mareček-Kalus-Sikora tam ostatni uzyskał dla gości prowadzenie. Następnie gra przelewała się z jednej strony lodowiska na drugą. W 16. min. Pánek nie spytł Gołabá i ostatecznie o Paney Zadrabla podwyżczył w prowadzenie na 0:2. W 22. min. po ledwej akcji Šochorka z Micháskem i Šebestą oraz wymanewrowaniu bramkarza Banka był już 0:3. W międzyczasie hawierzowscy bramkarz Trval, używający później za najlepszego gracza spotkania, kilkakrotnie brawurowo zdmieniał próby sztyrlęckie gospodarzy. W 38. min. akcji Šárovy Kákus spytł owożwał Rokum - 0:4. Również przetrwał trzeci rzut na bramkę. W 42. min. Alipow z podania Pánek poprawił na 0:5 i wtedy to gospodarze zmienili bramkarza Škardę na Šolítáza, który skapitulował w 53. min. przed strzałem Zadrabla (0:6). Wrócić potem Alipow nie trafił do pustej bramki Sokolowa. Efektowny wynik dsa ustalił w 56. min.

Sikora z podania Kalusa, potwierdzając dobrą postawę wyślach trzech forów gości. Hokejka Sokolowa natomiast mocno zawiadła swych 1600 kibiców. Kary: 4 - 4, wykorzystanie 0:1. Sędziów Polach.
KARWINA - PRZERÓV 5:3 (4:0, 1:0, 0:3). W północnomorawskim derby panuje bar-dziej potrzebne było gospodarzom, którzy bez mając ponownie w bramce Lukáča z Trzyńcza - zaczęli z dużym impetem, choć grać bez zawodzonego Gołabá. Prowadzenie zdobył już w 5. min. Adámčík, zaś 3 gole w ciągu 5 minut strzelił w 14. Pastrák, w 17. - Olas i w 18. - ponownie Pastrák. W tym momencie zanosiło się na pogrom Hanačom (grał z wielokrotną obrońcą Kramným), którym zwycięstwo dawało piątkę, tracąc 4 spośród 5 bramek. W II tercji lepszym zespołem byli jeszcze karwiniacy, ale nie walczyli już z taką węgry. Niemniej w 32. min. gracz w osłabieniu, podwyżczył z kna Adámčík na 5:0. W ostatnim czasie spotkania trener faworyzowanych gości "zys-mowski" szereg, a kiedy goło podopieczni zdobyli dość tarum kosziem 2 bramki (4:6). Fian, 49. Branków, zredukował na dwa "piątko". Na 8 minut przed końcem Kolol akty-wizował wynek na 3:5, lecz innych okazji już się rozpaczyliwa hnszającym gościom nie udało spytłować. Kary: 3 - 4, wyl. 1:0, w osłabieniu 1:0. Widów 1200, widzów w Haleszówce. (H)

Regulamin w Karwinie-Frysztacie (na rytmu) w godzinach wieczornych, czwartki, soboty i niedzieli w godz. od 8:00 do 18:00 w Biu-ro Literat. i Sztuki. Druk. Drukarzami drukują: Ostrawa s. a. e. Reptoków i zdep. nie zamówionych redakcja nie zeraca, zastrzega sobie również prawo dokonywania skrółów, aduwtacji, przaradogowywania tekstów i zmiany tytułów materiałów nie zamówionych. Ni. indeksu 42501

GŁOS LUDU
709 29 Ostrawa, P.O. Box 29, Novnářská 3, telefon: centrala 6607/111, sekretariat 6607/252, dział korektury i czyszczenia 6607/249, dział sportowy 6607/258, redakcyjny 6607/242, 6607/256, fax 6607/252 ● Ogłoszenia przyjmowane są codziennie od 8.30 do 15.00 w redakcji "Głosu Ludu" w Ostrawie (w pozostałych godzinach pod nr. tel. 6607/252 czynna jest sekretaria automatyczna), w poniedziałki, środy i piątki w godz. od 8.00 do 12.00, wtorki i czwartki od 12.00 do 18.30 w biurze "Contact" przy ul. Hlavní 3 w Cz. Cieszyńsku, w Oddziale Literat. i Sztuki Biblioteki Regionalnej w Karwinie-Frysztacie (na rytmu) w godzinach wieczornych, czwartki, soboty i niedzieli w godz. od 8.00 do 18.00 w Biu-ro Literat. i Sztuki. Druk. Drukarzami drukują: Ostrawa s. a. e. Reptoków i zdep. nie zamówionych redakcja nie zeraca, zastrzega sobie również prawo dokonywania skrółów, aduwtacji, przaradogowywania tekstów i zmiany tytułów materiałów nie zamówionych. Ni. indeksu 42501

● CZESKI PROGRAM TELEWIZYJNY

SOBOTA 23 LISTOPADA

NOVA:

- 7.30 "Przygody Mase Joji" (senal anim.)
8.00 Cudowny świat Wała Danaya (film anim.)
8.50 "Drogi abstrakcyjny rozum" (senal)
9.15 "Tajemnica zwiastu Australijski" (senal)
10.20 "Słoneczny patrol VI" (senal)
11.10 "Mezura Place II" (senal)
12.00 Dziwotki od dyrektora
12.30 Sport Journal
13.00 Power Play (senal-amerykańska NHL)
13.55 Twardzi bracia
14.45 "Białe wrona" (komedia czeska)
14.40 "Młodość III" (senal)
17.30 "Dynamis" (senal)
18.20 "Rabocny TV" (senal)
19.20 Prognoza pogody
19.30 DTV
19.50 Wiedomośc sportowe
20.00 "Ciepła" (senal)
20.30 "Sporozumienie pogody" (kom czeska)
21.55 Wiedza dzis
22.00 "Mozna namierzo" (sero, thriller USA)
0.10 "Joy w San Francisco" (senal erotyczny)

TC 1:

- 7.30 "21"
8.00 "Szarene, otworz się" (senal)
8.50 Język angielski dla najmłodszych
8.50 "Kobieta Bugu i jego przyjaciele" (senal anim.)
9.00 "AF" (senal)
9.25 Hap, hap, hap (teleturniej)
10.00 Wiedomośc
10.05 "Drogi do sąsiedztwa" (dok.)
10.55 "Muzo Polo" (senal)
11.55 Poradnik cybnetalista
12.15 Kawałki "Na porębie" (pr. public.)
13.05 Auto-moto news
13.55 Anulacje
13.55 Wybory do Senatu RC 1996 (sprawozdanie) i traktat popołudniowy programy Piramida (teleturniej). Gry o ciasteczka. Magazyn rolnicy. Postulowanie zagubionego czasu
18.00 Wiedomośc
18.25 Humor w czeskim filmie Jerolam Marvan
19.10 Wiedzościna
19.20 Nad iśmianę lekniczkę
19.30 Wydarzenia pogoda
19.55 Branki, punkty, sekundy (komedia)
20.00 "Dobranoc, panie Bean" (komedia)
20.30 "Droga przez piekło" (film czeski)
22.00 Wiedomośc
22.05 Demosny Makspac (senal)
23.00 Wybory do Senatu RC 1996
23.40 "Zawód policjant" (senal)
0.30 Kłobas 96
1.00 Nacze (pr. muzyczny)

TC 2:

- 7.00 Euronews, 8.15 Report, 8.45 TV Eduka-

- cyjna, 9.45 Tacy bywamy, dobry rodacy, 10.06 Lapidarium, 10.20 Międzynarodowy Festiwal Muzyczny - Porcia, 11.00 Filmy Richarda Donnera, 12.00 Mioda na Zantiu 12.25 Latwiej czyz Mony Pythona, 12.55 Puchar Swiata w cyklokrasie, 14.20 Siady w sniegu, 14.33 TV Klub Europejski, 15.05 Czynnioz przyrody, 15.45 Nowy dziaz, 16.15 "Kochajmy się i swiat" (senal animacyjny), 17.11, 16.40 "Adalowa dzielnica" (film USA), 17.35 Wzeczom na ekranie, 18.40 Sport (magazyn muzyczny), 19.10 Tygodnik kulturalny, 19.30 "Gliny" (senal), 19.53 Szczepalychy dzieszy, 20.00 "Wiedza dzis" (senal), 18.15 "Człowiek, dokumant, 17.1), 23.10 "Niezabiezona zmiocni" (film francuski), 0.55 "Sweet Baby Blues Band".

PREMIERA TV:

- 6.00 Programy regionalne, 6.10 "Uwaga, wisi" (film przyrod.) 9.35 Akta, 8.50 "Tyzdzień w cichym domu" (film czeski), 11.25 Przed miazką, za miazką (magazyn motoryzacyjny), 11.45 Golecie World Sport Special, 12.10 "Pielczaszek" (senal), 13.05 "Czarodziejka maszyna" (senal), 13.35 Baby studio, 13.50 Hanna - Barbara Hour, 14.40 "Daktan" (senal), 15.30 "Człowiek z przedmiazką" (film czeski), 16.50 Top 40, 17.45 "Anulacje" (senal), 18.25 Rewia gwiazd filmowych, 19.00 Dziennik pogody, 19.15 Wiedomośc z towarzysza, 19.30 "Krolestwo dziny" (senal), 20.00 "Sędzia i policjant" (film francuski), 21.35 "Krwawy perngant" (thriller USA), 23.05 Aktualnośc dnia, 23.15 "Wiedza smutku swiata" (film francuski), 1.00 Telezakupy.

NIEDZIELA 24 LISTOPADA

NOVA:

- 7.30 "Pepek marynarz" (senal anim.)
8.00 Cudowny świat Wała Danaya (film anim.)
8.50 "Simpsonowa" (senal anim.)
9.15 "Smatkowie tajemnic Alex Mack" (senal)
9.40 "Zorro II" (senal)
10.05 As (tła przeoboj)
11.10 "Mezura Place II" (senal)
11.20 "Superman II" (senal)
13.07 "Czy System III" (senal)
14.00 "Dzielnik i dzieszy przykazani" (kom. franc.)
16.10 "Rozseanie" (senal)
16.35 "W swiata kszycy" (senal)
17.35 "Słoneczny patrol VI" (senal)
18.55 "Beverly Hills 90210" (senal)
19.20 Prognoza pogody
19.30 DTV
19.50 Wiedomośc sportowe
20.00 "Pasujemy do siebie, kochanie?" (komedia czeska)
21.45 Wiedza dzis
21.50 Magazyn pikarstwo
22.05 "Columbo" (senal)

- butach" (senal anim.), 7.30 "Smatkowie" (senal), 7.40 "Niedziela" (teleturniej), 8.10 Program dnia, 9.15 Sobota z TV Katowice, 11.06 "Tropami dielich zwierząt" (senal przyrod.), 11.30 W cztery swiata strony (magazyn turystyczny), 12.00 Aktualnośc, 12.05 Maszynowa rola, 12.30 Danco Club, 13.30 Dziel (mag. pikarstwo), 13.45 Bazy Trójka, 14.00 "Encyklopedia pdow" (senal dok.), 14.40 Oni mają kota, 15.00 Aktualnośc, 15.05 Program dnia, 15.10 "Amniamy" (senal anim.), 15.35 Kityk mezzaj (pr. estradowy), 16.30 Ale lono (mag. filmowy), 17.00 "Sobota w Bytkow" (telewizja), 17.30 Na dziko (pr. K. Poltow-ski), 18.00 Panorama, 18.10 Aktualnośc, 18.30 "Wzegrzecz panowna" (senal), 19.15 Nie bylo o muzyce, 18.45 Kłuty (mag.), 20.00 "Wiedza dzis" (senal), 21.45 Lata przeoboj, 21.50 Program na niedziale, 22.00 Aktualnośc, 22.05 Sport, 23.00 "Wielka miolca Baizaka" (senal), 24.00 Noc z TV Katowice, 2.00 "Metoda profesora Simona" (senal), 3.30 "Bapaklar" (os. film USA), 6.00 "Doktor Kidder" (senal), 5.30 Białe studio (pr. muz.).

POLSAT:

- 6.15 P M A M. GRAMY, 7.00 Danco Relax, 7.50 W drodze (mag. religijny), 8.15 Smakozes i rozkosz, 8.30 "Czarodziejka z księzytka" (senal anim.), 9.00 Co jest grane? (pr. dla dzieci), 9.30 "Candy-Candy" (senal anim.), 9.55 "Rauita i piaz" (senal), 11.00 "Pisn Bianga" (film USA), 12.25 "Znalezienie" (film polski), 14.00 Miazka, 14.30 Oskar (mag.), 15.00 "Zemierz znowe czlowek" (senal dok.), 16.00 Informacja, 16.15 Olo Polska (mag. raportowe), 16.45 Magazyn Telewizji, 16.45 Informacja, 18.00 Disco Polo Live, 18.50 Loszwinna Leto, 20.00 "Kojak" (senal), 21.00 "Miaszczico Twm Peaks" (senal), 22.00 "Baly Jack" (film USA), 0.10 "Zycie jak sen" (senal), 0.40 Playboy, 1.35 "Kozmarz z ulicy Wlów 3" (film USA).

NIEDZIELA 24 LISTOPADA

PROGRAM 1:

- 7.00 Rolnictwo na swiece USA
7.15 Trójbica
7.35 Nowoznanie
8.00 Agrolog 96
8.05 "Byly sobie odtyczni" (senal)
8.35 Teleranek
8.50 Lektoral: "Piesi doktora Bernarda"
9.00 "Pipper" (senal)
9.45 "Zaczerowne kolosze Williama" (senal anim.)
10.00 W Starym Kins: "Ludwik II" (film niem.)
11.50 Miasteczka muzyczna
12.00 Anulacje (inowizja Ojca Swiętego)
12.20 Rozmowy na koniec wieku
13.00 Wiedomośc
13.10 Tydzien
13.40 Albumy Kolbergowskie
14.00 "Pogoda dla bogoczy" (senal)
14.55 Zwiastujta festiwa "Nasze - wielko lowca olazp" (senal dok.)
15.25 Frank Mercus: "Notni do romanu" (teatr)
16.25 Publicystyka kulturalna
17.00 Teleexpress
17.25 Smetchu warta (pr. Tadeusza Drozy)
17.50 DTV (pr. satelityczny Jack Fedorowicz)
18.10 "Doktor Oskar" (senal)
19.00 Wiedzościna: "Myzka Miki i przyjaciele"
19.30 Wiedomośc
20.00 "Jacie" (senal)
20.50 Wzycypani, niezwycczy
21.35 "Widziam - Mostar" (reportaz)

- 23.50 "Stulniowy gitarze" (komedia)
TC 1:
7.40 "Krolki Bugu i jego przyjaciele" (senal anim.)
8.00 "Judele" niedziela (pr. dla dzieci)
8.00 "Wiedza dzis"
10.05 Odkryty
10.31 "Wiedza dzis" przygody kryminalistki" (senal czeski)
11.25 Kalendarium
11.35 Odszwecodzenia
11.45 Czesciowolawki tygodnik filmowy
12.00 "Wiedza dzis"
12.30 Wzysztio o dziale i ogrodzie
13.35 "O krol, astronomie, kupiarzu i trzech muzykantach" (bajka)
14.40 To najepsze z klasy
15.05 Magazyn chrztyzostad
15.40 "Wiedza dzis" (film czeski)
17.05 Dandy (magazyn dla panow)
17.25 "Rauaj się, kto mozasz" (senal o zdrowiu)
17.35 Słowo swiateczne
18.40 Sporta
19.50 Wiedzościna
18.00 Wiedomośc, prognoza pogody
18.05 Ania
18.20 "Simpsonowa" (senal anim.)
18.50 "AF" (senal)
19.10 Wiedzościna
19.20 Wzeczom na ekranie
19.30 Wydarzenia, pogoda
19.50 Branki, punkty, sekundy
20.00 Wiedzościna
20.45 "Urodzaj samotna Behto" (film czeski)
22.30 Genus
22.45 Wiedomośc
22.50 "Dwunasty kanal" (senal)
23.35 "Bogal i slawne" (film USA)
1.25 Dabata
2.25 "21"

TC 2:

- 7.00 Euronews, 8.00 TV Edukacyjna, 9.00 Niedziela poranek, 9.55 O zdrowiu, 10.15 Czytanie cudow na polanie, 10.40 Zmarza pokryta biazmna, 11.05 Pada snieg, 12.05 "Sonata dla rudzianki" (film czeski), 13.25 Gosc do domu, 13.55 "Pisow" (bajka), 15.15 Odszwecodzenia, 15.25 Romale (mag.), 15.45 "Luzczica" na fontanie, 16.35 "Odyseja Cousteau" (senal dok.), 17.35 Studio przyrodnicze, 18.00 "Pewnego dnia zapakaz do mych drzwi" (film wloski, 3/3), 18.20 J. Hort, 19.30 "Wzeczom na ekranie", 19.30 Gliny (senal), 19.55 Wzeczom na ekranie, 20.00 Marsals o muzyce (pr. muz.), 21.00 "21", 21.30 Magazyn pikarstwo, 22.15 Budy (mag.), 22.30 Hala i Pace (komedy), 22.55 "Na ulokuj komarz" (senal), 23.45 "Wiedza dzis" (film franc.).

PREMIERA TV:

- 8.00 "Tatuschutz" (senal), 8.20 "Rybia polcja" (senal anim.), 9.10 "Marko" (film), 23.11, 23.10

- "Mazam" (senal), 11.55 Telezakupy, 12.05 Swiat, 12.20 Peter Gabriel i przyjaciele (koncert), 13.20 "Mandragora" (teatr), 14.30 Sport kolarz, 15.00 Zlyzy kanarek (program rozrywkowy), 16.30 Bath, 16.45 "Trzech smiatki" (film USA), 18.35 O zwiertezach z K. Carmochem, 19.00 Dziennik, pogoda, 19.15 "Droga do domu" (film USA), 21.35 "Kozluz na autostradzie" (film USA), 23.00 Aktualnośc dnia, 23.20 "The Velvet Underground" (koncert), 0.15 Telezakupy.

PONIEDZIELA 25 LISTOPADA

NOVA:

- 6.00 Sniadanie z Nowy
6.30 "W swiecie kszycy" (senal)
6.55 "Beverly Hills 90210" (senal)
10.10 "Smierc mioder dzawczyzny" (film niem.)
11.35 "James Bond Jr" (senal)
12.00 "Słoneczny patrol VI" (senal)
12.55 "Beverly Hills 90210" (senal)
13.40 "Miodzi i niespokoini" (senal)
14.25 "Tak plynie czas" (senal)
15.10 "Helena i jej chlopzy" (senal)
15.35 "Macgyver" (senal)
16.40 "Kista przeobojna" (senal)
17.30 Magazyn pikarstwo
18.20 Zaryzykuj (teleturniej)
18.45 Karuzela (teleturniej)
19.00 Prognoza pogody
19.50 Wiedomośc sportowe
20.00 "Dallas" (senal)
20.55 "Kojak" (senal)
21.50 "Wiedza dzis" Co bylo potem" (senal)
22.15 Obywatelskie judo
22.40 Wzysztio dzis
22.45 "Szpital Chicago Hope I" (senal)
23.35 "Czarna zmia" (senal)
0.05 Dziwotki od dyrektora
0.30 Eden" (senal)

TC 1:

- 6.00 Studio 6
9.00 Wiedomośc
9.05 Oaza
9.55 Odpowiedzi na listy telewidzow
10.00 "Pasowiny" (film czeski)
10.05 "Wiedza dzis" zagubionego czasu
11.50 Kalendarium
12.00 Wiedomośc
12.05 Tygodnik kulturalny
12.35 Anulacje
12.50 Przygody, dobry rodacy
13.30 Humor w filmie czeskim: Jerolam Marvan
14.10 Hap, hap, hap (teleturniej)
14.45 "Okawango" (senal)

- 14.10 Politytika (informator rolniczy)
15.00 Powitanie
15.00 "Soder-man, czlowek papier" (senal anim.)
15.25 Akademia znowe Dwójka
15.35 Przygode z wozkiem
16.00 Panorama
16.10 Studio sport: NBA
17.00 Dopolno zycie ostatnie swiadok
17.30 Program lokalny
18.00 Panorama
18.10 Programy lokalne
18.35 Kolo fortuny (teleturniej)
19.05 Report: 7 dni swiat
19.35 Kryzyzowa 13-litow (pr. dla dzieci)
20.06 "Z archiwum X" (senal)
20.10 "Halo Dwójka" (senal)
21.00 Panorama
21.30 Sport i telegram
21.40 Auto (magazyn motoryzacyjny)
22.05 "M A S H" (senal)
22.30 Magazyn literatki
23.00 Oskar
23.40 997 (magazyn kryminalny)
0.10 Panorama
0.20 Muzyczny Festiwal w Larkuce: Kłobas 96
0.50 "Praga" (film angielski-francuski)
1.15 Arysztokracja kwiatow
1.20 Klok, który mowil

PONIEDZIALAK 26 LISTOPADA

PROGRAM 1:

- 6.00 Kawa czy herbata?
6.00 "Murphy Brown" (senal)
8.20 Muzyczna Jedynka
8.30 Wiedomośc
8.40 Slowa, wiersze i piewielwa
9.05 Gimnazjum odchodowa
9.10 Mama i ja (pr. dla mamy i 3-lata)
9.25 Domesna przedszkola
9.30 "Wzeczom na ekranie"
10.00 "Doktor Ojciec" (senal)
10.45 Muzyczna Jedynka
10.55 Miniatry
11.00 Przyrzecze z politycznym
11.20 Programi dla zwieryzki
11.30 "Kłobas, rower i ekonomia" (senal)
11.40 Szkoła naszego ma smig
12.00 Wiedomośc
12.10 Agrozbiens (rolniczy mag. informacyjny)
12.20 Magazyn Notowar: Sposob na zboze
12.40 Sprink domowy
13.05 Pace (teleturniej)
13.25 Zwiastujta swiata: "Nasze - wielko lowca okaz" (senal dok.)
13.35 Język filmi: Ruch
14.10 "Wzeczom na ekranie": Robert Delaney, "Wzeczom na ekranie": Pola Marlowe
14.20 Wiedzościna
14.50 Jesli nie Oxford, to co (informacja)
14.50 Program dnia
15.00 Wiedzościna: Najstarsza republika
15.25 "Sonata F-dur" (muz. film anim.)
15.30 "Watalator" (senal)
16.00 Gimnazjum umyslu: Jak uczyc się szczybow
16.10 Miagwita
16.25 Muzy i j. angielski dla dzieci)
16.30 Fronta Miodzi iasykicy
17.00 Telepress
17.25 "Mieda na sukces" (senal)
17.50 Miniatry Wspomnienie o A. Stomastem
18.00 Forum (pr. publicystyczny)
18.45 Czasy koloski: Magazyn informacyjny
19.00 Wiedzościna (film przyrodnicze)
19.20 Wiedomośc
20.10 T. Lubelski: "Sniadanie do kłozki" (teatr)
21.40 W centrum uwagi
22.10 Tygodnik Przyrodniczy
22.20 Wzeczom na ekranie: Matema do Manna
23.00 Wiedzościna
23.10 "Przeg" (film francuski)
0.50 "Sonata F-dur" (muz. film anim.)

PROGRAM 2:

- 7.00 Panorama
7.05 Sport i telegram
7.10 Poranny magazyn Dwójka
7.60 Akademia znowe Dwójka
7.80 Program lokalny
8.30 Wiedzościna
8.00 swiat kobiet
9.30 "Nasza wielko rodzina" (senal dok.)
10.00 Kryzyzowa 13-litow (pr. dla dzieci)
10.25 Fabela (teleturniej)
10.30 Sportowe hobby
11.15 Maraton wzroczko: Nie mow, nie czuj, nie ulaj
11.50 Unwieszni niewznych
12.10 "Nie pieszny, nie ostatni raz" (recital Przemyslaw Brannego)
13.00 Panorama
13.20 "Tajemnica Mari" (senal)

● POLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY

SOBOTA 23 LISTOPADA

PROGRAM 1:

- 7.00 Eto echo
7.15 21 (reportaz)
7.30 Wzysztio o dziale i ogrodzie
8.00 Agrolina
8.30 Wiedomośc
8.40 Program dla dzieci: Rodzinne czytanie
8.55 Dzieci - arcydzieła
9.05 Zima (pr. katalocki)
9.35 5-10-15 (pr. dla dzieci i mlodziety)
10.00 Zbom dla Polska
11.00 Z nocni do NATOT (pr. wojskowy)
12.10 Wiedza dzis
12.20 Wiedzościna
12.30 "Tymona Tercelotego bycie pelna testu" (film dok.)
12.40 Muzyczna Jedynka
13.00 Walt Daney przedstawia: "Smargiel"
13.20 "Czlowek i przyroda" (senal przyrod.)
15.05 Muzo (magazyn)
15.30 Nowoznanie (teleturniej)
16.05 "Big Country Show" (senal)
16.30 Saindo
17.00 Teleexpress
17.10 Gosc w dom
18.00 "Uczestka do raj" (senal)
18.50 Studio Transzantarcza
19.00 Wiedzościna (film animowane)
19.30 Wiedzościna
20.00 "Babka z zaklaczem" (komedia USA)
21.40 Program rozrywkowy
22.10 Muzyczna Jedynka
22.20 Sportowe sobota
23.00 Wzeczom i Akcy
23.55 "Biel w szczie" (film USA)
1.35 "Zar tropow" (senal)

PROGRAM 2:

- 7.00 Panorama
7.10 Foliove nury: Kapelka znowe Barycy
7.30 Tacy sami
7.55 Spokoinie z Hanną Barbara
8.00 Program lokalny
8.30 Programy lokalne
9.00 Mafie ojczyzny
10.30 "Moly" (senal)
11.00 Krywota (pr. Jerzego Owarska)
11.30 "Zycie obok nas" (senal dok.)
12.00 "Dzielnik od szczy" (senal)
13.20 W poszukiwaniu zagubionych wspomnien
13.55 "Pieluszka" (francuz)
14.00 Sympatyczny program dla mlodych ludzi (pr. rozrywkowy)
15.00 Fabela (teleturniej)
15.30 "25 klatka na sekundę" (senal dok.)
16.00 Wielka gra
17.00 Zagubom w czasie" (senal)
18.00 Panorama
18.10 Programy lokalne
18.35 Teleexpress
19.50 Wydarzenia tygodnia
19.35 Szalone liczby (pr. dla dzieci i mlodziety)
20.00 Polonia Wzszewara-Ruch Chorowz (liga pikarstwa)
21.00 Panorama
21.30 Słowo na niedziale
21.40 "Wielkarn" (senal dok.)
22.30 "Watalator" (senal dok.)
23.20 Reportaz
24.00 Panorama
6.10 Sport i telegram
6.15 Politytika (informator rolniczy)

TELE 5:

- 6.00 "Pan Bogus" (senal anim.), 6.30 "O czym szumi wierzby" (senal anim.), 7.00 "Kol w